ROK XIV. Nr. 319 (4279) WILNO, sobota 20 listopada 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Półtoragodzinna rozmowa lorda Halifaxa z Hitlerem



Lord Halifax na Międzynarodowej Wystawie Łowieckiej.

BERLIN, (Pat). Lord Halifax przybył dziś o godz. 9,40 w towarzystwie ministra Neuratha do Berchtesgaden, skąd udał się natychmiast, prywatnym samochodem kanclerza Hitlera do Berghof. W czasie drogi miał min. Neurath sposobność zwrócenia uwagi lorda Halifaxa na piękno przyrody bawarskiej.

W Berghof powitał lorda Halifaxa na progu swego domu kanclerz Hitler. Następnie odbyła się w gabinecie kanclerza trwająca półtora godziny rozmowa, w której wziął również udział min. Neurath.

Po zjedzeniu wspólnego obiadu lord Halifax opuścił około godz. 13 Berghof.

W Berchtesgaden i Berghof przebywało w czasie wizyty lorda Halifaxa wielu zagranicznych dziennikarzy

BERCHTESGADEN, (Pat). Lord Halifax i min. Neurath opuścili Berchtesgaden wkrótce po godz. 15, udając się do Monachium. Przy rozmowie kanclerza Hitlera z lordem Halifaxem był prócz min. Neuratha obecny w charakterze tłómacza radca legacyjny dr. Schmidt.

Pobytowi lorda Halifaxa w Niemczech nadawany jest w dalszym ciągu charakter nieoficjalny.

W Monachium min. Neurath zapozna lorda Halifaxa z organizacją partii narodowo - socjalistycznej, po czym dziś wieczór jeszcze powrócą do Berlina.

„Clearing polityczny" między Niemcami a Anglią

BERLIN, (Pat). Wizyta lorda Halifaxa, której punktem kulminacyjnym było spotkanie z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden jest przedmiotem ożywionych rozmów w kołach politycznych i dyplomatycznych

Kursuje szereg pogłosek na temat dalszych następstw wizyty. Mówią m. in., iż lord Halifax przed nawiązaniem osobistego kontaktu z kanclerzem ograniczył się celowo do wstępnych rozmów politycznych tylko z min. v. Neurathem. Słychać również, że lord Halifax zaprosił min. v. Neuratha do złożenia w Londynie wizyty, zaniechanej swego czasu z powodu znanego incydentu z krążownikiem „Leipzig". Min. v. Neurath zaproszenie to miał przyjąć, sądzić jednak należy, że ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie dopiero po wyjeździe lorda Halifaxa.

Co do tematu rozmów lorda Halifaxa lansuje się w niemieckich kołach politycznych określenie „clearingu politycznego", który zapoczątkowany ma być pomiędzy Niemcami a W. Brytanią, aby potem przybrać charakter ogólnego „clearingu europejskiego". Ze strony niemieckiej widoczna jest tendencja do wysuwania na plan pierwszy sprawy kolonialnej, który to temat powinien by w myśl życzeń niemieckich, figurować na pierwszym planie rozmów niemiecko - angielskich, jako wstęp do zupełnego wyjaśnienia stosunków niemiecko - angielskich.

Pewną zachętę w tym względzie stanowi onegdajsza debata w izbie lordów. Charakterystycznym jest, że na łamach „Lokal Anzeiger" ukazał się dzisiaj artykuł wstępny p. t. „Nasze prawa do kolonii", którego autor uzasadnia raz jeszcze postulaty Niemiec, kończąc słowami: „za kanclerzem i jego rządami stoi cały naród niemiecki".

Companys prowadzi rokowania o rozejm w Hiszpanii

LONDYN, (Pat). Korespondent Pat dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że wyjazd prezydenta Katalonii Companysa do Brukseli, który rzekomo miał na celu odwiedzenie chorego syna, posiada doniosłe znaczenie polityczne.

Prezydent Companys prowadzić ma w Brukseli rokowania z wysłannikami gen. Franco celem wysondowania możliwości kompromisu i zaprzestania wojny domowej w Hiszpanii. Prezydent Katalonii działać ma w porozumieniu z premierem Negrinem. Owe toczące się w danej chwili w wielkiej tajemnicy rokowania w Brukseli mają być m. in. powodem nagłego niemal całkowitego zastoju w działaniach wojennych w Hiszpanii.

Chiny proszą Wielką Brytanię o pośrednictwo

TOKIO, (Pat). Dziennik „Yumturi Szimbun" donosi, że zastępca premiera rządu nankińskiego Sung i min. finansów Kung, wystąpili wobec ambasadora W. Brytanii prosząc o pośrednictwo w zatargu chińsko - japońskim. Dziennik zaznacza, że informacja ta pochodzi z absolutnie pewnego źródła

Żadnego Polaka nie przyjęto na medycynę w uniw. w Kownie

KRÓLEWIEC, (Pat). Z Kowna donoszą: na fakultet medyczny uniwersytetu kowieńskiego przyjęto 164 studentów na 235 zgłoszonych. Żadne podanie studenta polskiego nie zostało uwzględnione.

(Telefonem od naszego korespondenta z Warszawy)

Pierwsze posiedzenie Sejmu 30 bm.

Zarządzenie Pana Prezydenta o zwołaniu sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu ukazać się ma w końcu przyszłego tygodnia. Pierwsze posiedzenie Sejmu przewidywane jest na wtorek 30 listopada. Będzie ono poświęcone wyborom komisyj sejmowych, wysłuchaniu expose pana wicepremiera Kwiatkowskiego, i rozpoczęciu debaty generalnej nad preliminarzem budżetowym.

Na pobojowiskach Dalekiego Wschodu



Oddział Chińczyków, ruszający z wyciągniętymi bagnetami do ataku na pozycje japońskie.

Przed zjazdem P. O. W.

POCIĄGI NADZWYCZAJNE.

W dniu 20 bm., jako w pierwszym dniu I Ogólnopolskiego Zjazdu Peowiaków, w godzinach porannych przybędzie do Wilna sześć pociągów nadzwyczajnych z uczestnikami Zjazdu „Kutno" 660 osób, „Katowice" I II i II razem 1800 osób, „Kielce" 600 osób i „Lwów" 600 osób, razem około 4 tys. osób.

Dalsze pociągi: „Warszawa" I, II i III, „Lublin" I i II, „Białystok", „Toruń" i „Kraków" wiozące przeszło 7 tys. uczestników przybędą w nocy z soboty na niedzielę.

Na I Ogólnopolski Zjazd Peowiaków Okręg Śląski przybędzie z własną orkiestrą w strojach górniczych

DZIŚ APEL NA ROSSIE.

W dniu 20 bm. w godzinach wieczorowych odbędzie się apel poległych Peowiaków na Rossie. O godz. 19.15 zbiórka Okręgów na pl. Katedralnym do odmarszu na apel. O godzinie 20.45 — apel poległych Peowiaków na Rossie obok Mauzoleum i złożenie wieńca przed pomnikiem poległych Peowiaków.

Apel przeprowadzi sekretarz generalny Zarządu Głównego Związku P. O. W. p. Jan Łepkowski.

PUNKTY INFORMACYJNE.

Komitet Organizacyjny I Ogólnopolskiego Zjazdu Peowiaków w Wilnie powołał sekcje: organizacyjno-propagandową, kwaterunkową i żywnościową oraz uruchomił 5 punktów informacyjnych: 1) Dworzec, 2) Wartownia na Rossie, 3) pl. Ratuszowy w Orbisie, 4) pl. Orzeszkowej — lokal Zw. Peowiaków i 5) Związek Propagandy Turystyki ul. Mickiewicza 32. Punkty informacyjne Zjazdu oznaczone zostaną masztami.

Komitet Organizacyjny wydał 16-stronicowy „Informator" dla uczestników Zjazdu.

KOMENDANT DEFILADY.

W związku ze Zjazdem przybył do Wilna sekretarz generalny Zarządu Głównego P. O. W. p. Jan Łepkowski, wicewojewoda poznański, który z lokalnym Komitetem Organizacyjnym ostatecznie i szczegółowo uzgodnił program Zjazdu.

P. Jan Łepkowski będzie komendantem całości defilady niedzielnej

PROGRAM DNIA JUTRZEJSZEGO.

21-GO LISTOPADA.

Godz. 8,00 — Odznaczenia Peowiaków Krzyżami Peowiackimi w sali Pałacu Reprezentacyjnego.

Godz. 9,15 — Msza św. w Katedrze — odprawiona przez Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego.

Godz. 10,00 — Sformowanie pochodu i odmarsz do Ostrej Bramy, gdzie nastąpi poświęcenie sztandarów Peowiackich przez Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego i zawieszenie ryngrafu w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej przez Okręg Śląski Związku Peowiaków.

Godz. 11,00 — Odmarsz w kierunku Rossy.

Godz. 12,00 — Złożenie wieńca i defilada uczestników Zjazdu przed mauzoleum Marszałka Józefa Piłsudskiego, po czym nastąpi przemarsz do gmachu Uniwersytetu Stefana Batorego.

Godz. 14,00 — Przemówienie Pana Marszałka Śmigłego Rydza (w zależności od pogody przemówienie zostanie wygłoszone bądź w sali Solumnowej USB. bądź z balkonu Pałacu Reprezentacyjnego). Po przemówieniu Pana Marszałka Śmigłego Rydza nastąpi odczytanie deklaracji.

Godz. 15,19 — Przerwa obiadowa.

Godz. 19,00 — Obrady byłych Okręgów Historycznych POW, a mianowicie K. N. 3, Okręgu XI i Okręgu Wołyńskiego, w salach U. S. B.

Godz. 20,00 — Przedstawienie w teatrach.

22-GO LISTOPADA.

Godz. 9,35 — Odjazd pociągu z delegacją Zjazdu do Zułowa i złożenie wiązanki kwiatów w miejscu urodzenia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Godz. 14,30 — Złożenie wieńca na grobie Ks. Biskupa Bandurskiego w Katedrze

APEL KOŁA PEOWIAKÓW W WILNIE.

Zarząd Koła Peowiaków w Wilnie powiadamia swych członków, że w dniu 20 listopada odbędzie się uroczysty apel w związku z I-szym Ogólnopolskim Zjazdem Peowiaków. Zbiórka w lokalu Koła o godz. 18,30. Stawiennictwo obowiązkowe. Obowiązują maciejówki z bączkiem.

300 000 żołnierzy broni drogi do Nankinu

SZANGHAJ. (Pat.) Rzecznik japoński oświadczył, że na odcinku Suczou broni linii chińskich ok. 300.000 żołnierzy. Z tej liczby 100.000 ma za zadanie zatrzymania marszu Japończyków od strony Jangtse i zatoki Hsung-Czou. 120.000 znajduje się w pierwszej linii, a obwody drugiej linii stanowią siłę 80.000 żołnierzy.

Zdaniem Chińczyków, linia ta będzie mogła w ciągu wielu miesięcy wytrzymać opór japoński.

Gen. Franco i Mandżukuo przystąpią do paktu antykomunistycznego

RZYM, (Pat). Donoszą z Tokio, że japoński wiceminister spraw zagranicznych Horiauszu przyjął przedstawiciela rządu gen. Franco. W rozmowie ustalono szczegóły uznania rządu gen. Franco przez rząd tokijski. Akt uznania ogłoszony ma być 25 listopada.

Przewidziane jest również uznanie państwa Mandżukuo przez rząd gen. Franco oraz przystąpienie Mandżurii i Hiszpanii narodowej do włosko-niemiecko-japońskiego paktu antykomunistycznego. Wszystkie te sprawy mają być załatwione 25 bm.

Szwajcaria energicznie zwalcza komunistów

PARYŻ. (Pat.) „Le Matin" donosi z Genewy, iż wiele faktów świadczy wyraźnie, że rząd szwajcarski przystąpił do systematycznego zwalczania komunizmu. Policja szwajcarska aresztowała ostatnio przewódcę szwajcarskiej Partii Komunistycznej niejakiego Humberta Droza oraz przeprowadziła rewizję w lokalu organu komunistycznego „Freiheit", wychodzącego w Zurichu, gdzie znaleziono ważne dokumenty, odnoszące się do spraw rekrutacji ochotników do czerwonej armii hiszpańskiej.

Najważniejszym jednak wydarzeniem jest aresztowanie na skutek polecenia sędziego śledczego członka Rady Narodowej Kantonu Zurychskiego komunisty Ernesta Waltera. Ponieważ już poprzednio aresztowano również przedstawiciela komunistów w Radzie Narodowej Boedmanna, tym samym reprezentacja parlamentarna komunistów w Kantonie zurychskim została zlikwidowana.

Wciąż nowe tajemnicze składy broni wykrywa policja w Paryżu

Likwidacja afery „Białych Kapturów"

PARYŻ. (Pat.) Cała prasa paryska w dalszym ciągu przepełniona jest rewelacjami na temat rewizyj przeprowadzonych przez władze policyjne w poszukiwaniu składów broni i uczestników tajnej organizacji politycznej t. zw. „Białych Kapturów".

Dzisiejsze informacje podkreślają z naciskiem wielkie rozmiary wykrytej afery, ze względu na wielką ilość wykrytej broni oraz na rozgałęzioną sieć wykrytych nadawczych aparatów radiowych. W ciągu ostatnich dwóch lat władze policyjne wykryły również około 200 radiowych aparatów nadawczych i to pomieszczonych w punktach takich, jak w sąsiedztwach aeroportów, w wielkich portach morskich, w pobliżu granic i w pobliżu koszar.

„Populaire" oblicza wartość znalezionej broni na milion franków, stawiając pytanie, kto finansował całą tę sprawę. W kołach dziennikarskich Paryża kursuje pogłoska, że właściciele tych tajnych arsenałów, prowadzili na wielka skalę przemyt broni do Hiszpanii, zarabiając na nim znaczne sumy, które obracane były na nabywanie broni, zatrzymywanej przez organizację wewnątrz kraju.

Tym niemniej wysuwa się zagadnienie, kto finansował całą tę sieć wykrytych dotychczas arsenałów i zakup broni oraz jakie czynniki polityczne stały poza aresztowanymi ośmiu nieznanymi nikomu ludźmi, należącymi do tak różnych sfer, jak antykwariusze czy przemysłowcy prowincjonalni. Dotychczas bowiem żadne z bardziej znanych nazwisk politycznych nie zostało w tej aferze ujawnione.

W Paryżu największe wrażenie zrobiła rewelacja, że przy rewizji, przy ul. Ribeira znaleziono ukryte w tankach benzynowych dwie bomby nie naładowane wprawdzie, ale zaopatrzone w mechanizm zegarowy. Bomby te poddano badaniu specjalistów — puszkarzy, którzy oficjalnej swej opinii jeszcze nie wydali. Tym niemniej w Paryżu krążą pogłoski, iż została stwierdzona identyczność tych mechanizmów zegarowych z mechanizmami bomb, znalezionych przy tunelu kolejowym na granicy francusko-hiszpańskiej w Cerbere. Porównanie tych bomb z bombami, które wywołały katastrofę w dwóch domach w pobliżu Etoile, jest niemożliwe, ponieważ po tamtych bombach nie znaleziono ani jednego odłamka, który by dał podstawę do badań.

Drugim faktem, który wywołał dość duże wrażenie w Paryżu jest, jak donosi „Le Jolurna", wzmocnienie posterunków policyjnych przy wejściach do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i do t. zw. „Surete Generale", gdzie po godz. 9-ej rano każdy wchodzący jest bardzo ściśle legitymowany. Prasa lewicowa paryska omawia tę sprawę w alarmujących artykułach, mówiąc o spisku prawicowo-faszystowskim, skierowanym przeciwko republice.

Z dzienników prawicowych „Epoque" traktuje całą sprawę sceptycznie, stawiając w dzisiejszym artykule Kerillisa pytanie dla jakich celów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i „Surete Generale" nadają taki rozgłos sprawie kapturowców, starając się widocznie o stworzenie dywersji, czy też o wykorzystanie tej sprawy dla sklejenia spowrotem Frontu Ludowego.

W każdym razie, oświadcza Kerillis, nawet przy tych podejrzeniach koła narodowe francuskie nie mogą pozostać obojętne w stosunku do afery i muszą zanalizować ją dokładnie, aby sprawdzić, w jakiej mierze ta oryginalna tajna organizacja pozostawała na usługach obcego mocarstwa. Zwalczamy agentów Moskwy —pisze p. Kerillis—ale z taką samą stanowczością zwalczamy i agentów Berlina, jedni i drudzy bowiem są równie niebezpieczni dla Francji.

PARYŻ. (Pat.) Władze bezpieczeństwa zarządziły wczoraj przed wieczorem przeprowadzenie rewizji w lokalu Towarzystwa transportów rzecznych przy ul. Jean de Baausire.

W głębi jednej z szaf znaleziono ukryte drzwi, prowadzące do sąsiedniego pokoju, gdzie zamagazynowane były 44 skrzynie z granatami ręcznymi, znaczna ilość nabojów oraz 36 karabinów rozmaitego pochodzenia.

PARYŻ. (Pat.) W dalszym ciągu zataczającego coraz szersze kręgi śledztwa, dokonano rewizji w piwnicach domu przy ul. Rotrou, gdzie znaleziono 5 skrzyń po 3600 naboi każda, 12 paczek śrutowych ładunków myśliwskich, każda po 100 sztuk, dalej ładownice, szpady, 45 szybkostrzelnych karabinów, 180 naboi do karabinów maszynowych i 54 strzelby myśliwskie. Właściciela domu, w którym znaleziono broń, Mauzera, aresztowano.

Podczas rewizji w przedsiębiorstwie rzecznym przy ul. Jean Beausine zatrzymano wiele osób. Władze Surete National zarządziły pościg za właścicielem przedsiębiorstwa.

200 TAJNYCH STACYJ NADAWCZYCH.

PARYŻ. (Pat.) W związku z aferą „Białych Kapturów", „Petit Parisien" zwraca dziś uwagę na fakt, iż na terytorium Francji znajduje się dość pokaźna liczba tajnych stacyj nadawczych. Zdaniem pisma stacyj takich jest przeszło 200. Jedne z nich mają być zainstalowane w pobliżu niektórych wielkich lotnisk, inne na granicach, inne wreszcie w pobliżu wielkich portów. Są też stacje, umieszczone niedaleko koszar.

BOMBY I PETARDY.

PARYŻ. (Pat.) W ubiegły wtorek, podczas rewizji, dokonywanej w jednym z domów przy ul. Ribera, gdzie wykryto cały magazyn broni i amunicji, znaleziono również dwie bomby. Fakt en nie był podany do wiadomości prasy, aby nie utrudniać toczącego się śledztwa. Bomby nie były naładowane, lecz zaopatrzone w mechanizm zegarowy i baterie elektryczne. Rodzaj tych bomb był zbliżony do tej, którą znaleziono w tunelu niedaleko Cerbere.

W tym samym domu wykryto również 100 petard kawaleryjskich tego samego typu co petarda podłożona w swoim czasie przed drzwiami mieszkania gen. Pretelat.

Władze bezpieczeństwa zachowują w dalszym ciągu całkowitą dyskrecję co do tożsamości przewódców spisku.

Rozmowy Anglii z Niemcami i Włochami nie pomniejszą współpracy francusko-angielskiej

PARYŻ, (Pat). Mimo utrzymujących się w prasie światowej pogłosek o rychłym podjęciu dalszych rozmów dyplomatycznych między W. Brytanią a Włochami, koła polityczne Paryża wypowiadają się na ten temat z dużym sceptyzmem.

W kołach tych uważają, że pogłoski o dalszych rozmowach włosko-angielskich w tej chwili są przedwczesne i że będzie musiał upłynąć dłuższy przeciąg czasu zanim oba rządy wejdą na drogę rozmów dwustronnych. Temu sceptyzmowi w stosunku do rozmów włosko - angielskich odpowiada jednocześnie coraz bardziej spokojny stosunek do wizyty lorda Halifaxa i do rozmów angielsko niemieckich. W kołach politycznych Paryża inicjatywa polityczna Anglii traktowana jest obecnie bez żadnych obaw co do możliwości niespodzianek ze strony angielskiej.

Dzisiejszy „Temps" w artykule wstępnym polemizuje ze stanowiskiem prasy niemieckiej, która — według dziennika — w dalszym ciągu liczy na możliwość zbliżenia między Anglią a Niemcami na podstawie zasady dwustronnego porozumienia poza ramami bloku francusko - angielskiego. Jest to, pisze „Temps", złudzenie, które może doprowadzić Niemców tylko do nowych rozczarowań. Rząd brytyjski bowiem widzi w nawiązaniu kontaktu z Berlinem i Rzymem przede wszystkim drogę do ogólnego uregulowania zagadnień europejskich, z którego nie może być wyłączone żadne zainteresowane państwo.

„Temps" z naciskiem oświadcza w zakończeniu, że współpraca franmusko - angielska jest taką samą rzeczywistością polityczną, jak i współpraca między Berlinem a Rzymem i że wszelkie usiłowania rozdzielenia Francji i Anglii są skazane z góry na niepowodzenie.

Francja dąży do rozładowania napięć międzynarodowych

Min. Delbos o sytuacji międzynarodowej i swojej podróży do Polski i Rumunii

PARYŻ, (Pat). Jednym z głównych punktów debaty nad interpelacjami była sprawa polityki zagranicznej Francji w szczególności zaś zagadnienie Hiszpanii i Chin.

Po całym szeregu przemówień zabrał głos

MIN SPRAW ZAGR. DELBOS,

aby w dość krótkim przemówieniu odeprzeć zarzuty i scharakteryzować wytyczne francuskiej polityki zagranicznej.

W przemówieniu ministra ogólną uwagę zwrócił ustęp początkowy, w którym p. Delbos skonstatował osłabienie zasady zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. Minister wystąpił jednak przeciwko żądaniom komunistów, którzy domagali się aktywnych wystąpień Francji w sprawie tego bezpieczeństwa.

W dalszym ciągu min. Delbos bardzo mocno podkreślił **ścisłą przyjaźń i współpracę francusko - brytyjską, zmierzającą do rozładowania napięć,** które mogłyby rozpętać wojnę zagrażającą całej cywilizacji.

Minister oświadczył dalej, że Francja w polityce swej starała się wypełnić ostatnio trzy zadania:

1) wykonywać swe obowiązki członka Ligi Narodów;

2) uwzględnić wszystkie potrzeby Francji, wynikające z jej specjalnej sytuacji na Dalekim Wschodzie i

3) utrzymać całą solidarność z W. Brytanią i St. Zjednoczonymi.

Tym trzem założeniom rząd francuski był wierny na konferencji w Brukseli, co wyraziło się w całkowitej zgodności trzech deklaracyj Francji, Anglii i Ameryki.

Przechodząc do zagadnienia Hiszpanii, min. Delbos **optymistycznie ocenił położenie na półwyspie Iberyjskim,** oświadczając, iż aczkolwiek tragizm Hiszpanii jest w dalszym ciągu bolesny, to jednak zdaje się, że pomimo największego napięcia nastąpił obecnie okres, w którym możnaby uważać iż **problemowi hiszpańskiemu odebrano charakter międzynarodowy**

— Podwójne zadanie — ciągnął dalej minister — utrzymanie nieinterwencji i jednocześnie prowadzenie interwencji na rzecz pokoju, jest obecnie tym pilniejsze, iż w całej Europie od chwili wybuchu hiszpańskiej wojny domowej wszystko znajduje się w zawieszeniu. Czekając na zakończenie tego konfliktu, Francja musi tym większą wagę przywiązywać do istniejących gwarancyj pokoju. To jest właśnie **motywem podróży, którą minister zamierza przedsięwziąć i podczas której m. in. odwiedzi Warszawę i Brukselę.**

W tym momencie min. Delbos ostro wystąpił przeciw stanowisku części prasy paryskiej, która podróż tę przedstawiła jako przejaw poczucia słabości i w następujący sposób scharakteryzował cel swej podróży: **zacieśnienie przyjaźni, które bezpośrednio Francję interesują, zapobieżenie agresjom, przyczynienie się do pewnych wyjaśnień, zwalczanie ducha przemocy i gwałtu i wreszcie praca nad przygotowaniem przyszłości Europy, aby wszystkie narody mogły w spokoju spożywać owoce swej pracy.**

Proces Starzyński contra Studnicki odroczony do 29 bm.

WARSZAWA, (Pat). Proces Starzyński contra Studnicki został dziś odroczony do 29 bm.

Oskarżony Studnicki dziś do sądu nie przybył, lecz przesłał za pośrednictwem obrońcy swego adw Zielińskiego pismo, prosząc o odroczenie sprawy z powodu złego stanu zdrowia oraz załączył świadectwo lekarza prywatnego, w którym lekarz zaleca Studnickiemu przebywanie w łóżku 10 dni z powodu osłabienia serca.

Po zbadaniu stanu zdrowia przez lekarza urzędowego sąd okręgowy postanowił rozprawę odroczyć do 29 b. m.

Dziś otwarcie wystawy dzieł F. Ruszczyca w Warszawie

Dziś o godz. 12-ej w poł w Zachęcie w Warszawie odbędzie się otwarcie pośmiertnej wystawy zbiorowej prac ś. p. Ferdynanda Ruszczyca

Wystawa obrazuje całokształt prac Ruszczyca, poczynając od jego młodzieńczych szkiców aż do prac ostatnio wykonanych, w czasie choroby lewą ręką.

Wystawa jest urządzona staraniem specjalnego komitetu uczczenia zmarłego artysty pod przewodnictwem marszałka Senatu A. Prystora i sen. W. Jastrzębowskiego, jako prezesa komitetu wykonawczego.

Wystawa jest jednym z punktów programu prac komitetu ruszczycowskiego, o którego dalszych zamierzeniach, w szczególności teatralnych, zostanie opinia publiczna powiadomiona we właściwym czasie.

Adiutant Hitlera przeprowadzi rozmowę w Stanach Zjednocz.

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi z Berlina, że kpt. Fritz Wiedeman, adiutant i najbliższy współpracownik kanclerza Hitlera, wyjechał dziś do Stanów Zjednoczonych.

Cel i charakter podróży kpt. Wiedemana nie jest ujawniony. Koła amerykańskie przypuszczają, iż Wiedeman odbędzie rozmowę z prezydentem Rooseveltem.

Kardynałowie według narodowości

CITA DEL VATICANO, (Pat). W związku z wczorajszym doniesieniem „Osservatore Romano" o bliskiej nominacji 5-ciu nowych kardynałów, koła kościelne zauważają że niebawem Święte Kolegium liczyć będzie 69 członków, na ogólną liczbę 70 miejsc. Skład narodowościowy Świętego Kolegium przedstawiać się będzie następująco: Włochy 39, Francja 6, Stany Zjednoczone 4, Hiszpania 3, Niemcy 3, Polska 2, Czechosłowacja 2. Po jednym kardynale mają ponadto Węgry, Irlandia, Belgia, Portugalia, Anglia, Argentyna, Brazylia, Kanada, Austria i Syria. Z ogólnej liczby 69 kardynałów, 34 należeć będzie do Kurii Rzymskiej, a 31 pochodzić będzie z terenów diecezjalnych. Większość Świętego Kolegium składać się będzie z członków, którzy purpurę kardynalską otrzymali od samego Papieża. Liczba ta wynosić będzie 56. Z pozostałych 10 otrzymało kapelusze kardynalskie z rąk Benedykta 15-go, 2 z rąk Piusa 10-go, a jeden z rąk Leona 13 go.

Czesi nie chcą niemieckich imprez artystycznych

BERLIN, (Pat). Szereg dzienników niemieckich z oburzeniem stwierdza, że władze czeskie nie udzieliły zezwolenia na występ w Czechosłowacji szkoły tanecznej Klamt z Berlina.

Ponadto władze czeskie nie zezwoliły na planowany udział prezydenta izby muzycznej Rzeszy Piotra Raabego w imprezie koncertowej, organizowanej w Karlowych Varach przez tamtejszych Niemców. Prezydent Raabe miał wystąpić jako dyrygent.

Kronika telegraficzna

— **Premier Daranyi** i minister spraw zagranicznych Kanya udają się w sobotę z oficjalną wizytą do Berlina. Podróż ta stanowi odpowiedź na wizytę złożoną ostatnio przez przedstawicieli rządu niemieckiego w Budapeszcie.

— **Stan zdrowia Gandhiego wzbudza** poważne zaniepokojenie wśród jego przyjaciół. Ciśnienie krwi zbliża się do niebezpiecznej granicy. Lekarze, czuwający nad stanem zdrowia mahatmy orzekli, iż powinien on niezwłocznie zaniechać wszelkiej pracy. Najmniejszy wysiłek fizyczny, czy umysłowy może mieć groźne następstwa. Zdaniem lekarzy Gandhi powinien rozpocząć kilkumiesięczny odpoczynek.

—**Przybył do Tallina krążownik niemiecki „Leipzig",** który zatrzyma się w porcie tutejszym do poniedziałku. Na cześć gości niemieckich wydane będą przyjęcia u gen. Laidonera i w poselstwie niemieckim.

— **Mają ponad 100 lat.** W Ugliczu (obwód jarosławski) mieszka dwóch starców: Murkiełow lat 123 i Cyrulnikow lat 121. Cyrulnikow ma dobry wzrok i słuch i jeszcze w tym roku pracował w gospodarstwie.

— **Królewska para bułgarska** przybyła incognito do Zurychu, gdzie spędzi kilka dni w towarzystwie brata króla księcia Cyryla, po czym udaje się do Sofii.

— **Król Leopold belgijski** odjechał dziś o godz. 10.20 do Brukseli.

— **Posłem republiki panamskiej** w Warszawie mianowany został dr. Franciszek Villalaz.

— **Liczba bezrobotnych w woj. śląskim** spadła we wrześniu rb do 66 tys. osób, zmniejszając się w porównaniu z wrześniem ub. r. o 13.500 osób czyli 17 procent i z tym samym miesiącem 1935 r. o 27,500 czyli o 30 procent. Jest to najniższa liczba, jaka na terenie woj. śląskiego była notowana od 1931 roku.

— **Min. Janson** otrzymał misję stworzenia gabinetu.

Fantastyczny rekord automobilowy Eystona

NOWY JORK, (Pat). Słynny angielski automobilista kapitan Eyston zaatakował w piątek znowu absolutny rekord światowy szybkości należący do Campbella. Próba odbyła się na słynnym torze w Bonneville obok słynnego jeziora. Próba zakończyła się pełnym powodzeniem. Eyston tym razem ustalił nowy oficjalny rekord światowy, przekraczając równocześnie jako pierwszy człowiek na świecie granicę 500 km/godz., podczas gdy dotychczasowy rekord Campbelle wynosił 444 km/godz.

Równocześnie Eyston poprawił również rekord światowy na jednej mili 484 km/godz. na 501.181 km/godz.

Po przesileniu gabinetowym w Rumunii



TATARESCU

Gdy Michalache, do którego początkowo zwrócił się król Karol, zrzekł się misji utworzenia nowego gabinetu pod swym przewodnictwem, zaopatrzył swoją decyzję w formalne wyjaśnienie, w którym twierdził, że odmowę jego spowodowała niemożność przyjęcia postawionego warunku współpracy z Vaidą Voevod,em. W dalszym ciągu swego wyjaśnienia Michalache stwierdził, iż nie widzi możliwości uzgodnienia politycznego programu pomiędzy partią narodowo-ludową, opierającą się na zasadach demokratycznych, a szefami faszystowskiego frontu rumuńskiego, znanego ze swych hitlerowskich tendencyj.

Odpowiedź tego rodzaju była łatwa do przewidzenia, tak łatwa, że wydaje się dziwnem, iż król Karol, orientując się doskonale w polityce swego kraju, postawił sprawę w ten sposób; jest rzeczą niemal zupełnie wykluczoną, aby nie zdawał on sobie sprawy z nierealności tej koncepcji. Czemu wobec tego należy przypisać próbę tak niezwykłej kombinacji politycznej, jak połączenie w jednym rządzie demokratów z antydemokratami? Ta niezrozumiała kwestia stanie się dla nas jaśniejsza, kiedy zdamy sobie sprawę z tego, jakiego rodzaju człowiekiem jest król Karol i w jakich warunkach znalazł się on ostatnio.

Karol von Hohenzollern, król rumuński, jest z pochodzenia Niemcem. W osobie swej jednoczy wszystkie najbardziej typowe cechy charakteru i umysłowości niemieckiej. W związku z tym powstają jego poglądy na władzę, dzięki którym nie jest on tylko figurantem, którego rola redukowałaby się do przyjmowania defilad, przecinania wstęg i zakładania kamieni węgielnych, ale faktycznym władcą swego kraju.

Z drugiej strony w Rumunii żyją jeszcze dość znaczne wpływy kultury bizantyńskiej wraz z jej autokratyczną koncepcją władzy królewskiej. Dzięki zbiegowi tych dwóch czynników Karol jest swego rodzaju syntezą niemieckiego księcia z okresu średniowiecza i bizantyńskiego cesarza.

W chwili obecnej stanął on wobec trudnych i skomplikowanych zadań. Musimy sobie uświadomić, że struktura społeczna Rumunii różni się kolosalnie od struktury innych państw europejskich. W Rumunii mamy nadzwyczaj liczną klasę włościańską, ale niedostatecznie wyrobioną i nieumiejętne kierowaną. Przyczyną tego jest mała liczebność warstwy mieszczańskiej, będącej najpoważniejszą dostarczycielką tak zwanej inteligencji. Arystokracja jest nader nieliczna. Ulegająca wpływom obcej kultury, nie utrzymuje,, z małymi wyjątkami, żadnego kontaktu z życiem swego kraju. W tym stanie wpływ decydujący zdobywa sobie grupa „zawodowych polityków".

Takie warunki miał Karol w chwili, gdy starał się utworzyć nowy rząd. Nie ulega wątpliwości, że kombinacja Michalache — Vaida Voevod nie rokowała na dzieł długiego życia. Gabinet, w ten sposób utworzony, byłby pogrążony w ciągłych sporach, które wobec małej stosunkowo kultury politycznej Rumunów, nabierałyby jeszcze większej ostrości. Dlatego też krok tego rodzaju ze strony Karola można sobie tłumaczyć dwojako. Z jednej strony jest możliwym, że chciał on podjąć ostateczną próbę politycznego zjednoczenia narodu, licząc na to, że swym osobistym autorytetem będzie zapobiegał powstającym rozdźwiękom, z drugiej zaś, że dążył on celowo do zaostrzenia przeciwieństw, chcąc w ten sposób stworzyć sobie punkt wyjścia dla wprowadzenia rządów osobistych, o co często naogół podejrzewają go w krajowych kołach politycznych.

Obie te możliwości pozostały jednak w sferze abstrakcji naskutek odmowy Michalache'go. Poruczenie misji utworzenia gabinetu Tatarescu zmieniło sytuację, usuwając chwilowo możliwość ostrzejszych rozdźwięków, tym bardziej, że w nowym gabinecie, który w chwili obecnej uformował się już definitywnie, biorą udział prawie wszyscy członkowie poprzedniego rządu. Oznacza to, że zapowiedzi wielkich zmian, jake dawały się zauważyć podczas obecnego przesilenia zostały siłą rzeczy odterminowane.

S.

Cicho sza!

Ze względu na przyjaźń Włoch do Niemiec, a Niemiec do Włoch ma być podobno wysłana wspólna nota tych państw, protestująca przeciwko używaniu własnego imienia przez eks - cesarza Abisynii. Podobno jest jeden tylko Heil — mianowicie Hitler, nie zaś jakiś tam Selassie.

* * *

Stronnictwo Pracy na wydawać nowe pismo p. t. „Nowa Prawda". Jeszcze więc mamy możliwość powiększenia ilości czasopism w Polsce, chcących również służyć Prawdzie o dwa: o „Nowszą Prawdę" i „Prawdę Najnowszą". A co będzie potem? Chyba... „Nowa Bujda"?

* * *

W sklepie:

— Poproszę o dziesięć deco pieprzu i pięć deco liścia bobkowego.

— Moja pani, zaraz zawinę, ale liścia bobkowego już nie opłaca się trzymać.

— Od kiedy?

— Odkąd PAL rozsyła go pudami za darmochę.

* * *

— Jak ci się obecnie powodzi?

— Doskonale.

— Znalazłeś posadę?

— Nie. Mniej więcej co tydzień przychodzi do mnie pocztą lista ofiar na jakiś wzniosły cel.

— Więc...?

— Więc zacząłem na te listy zbierać ofiary.

* * *

Z cyklu: **Nasze dzieci.**

— Kim byś chciał zostać Kaziu?

— Dawniej chciałem być woźnym, ale teraz to już wolę ministrem.

— Dlaczegoż to?

— No, bo woźny zawsze musi trochę pracować.

* * *

Nauczyciel: Kaziu, kto to był Kolumb?

Kazio: Kolumb, psze pana psora, był to taki spryciarz, który miał mocne plecy u królowej Izabelli i dzięki jej protedze odkrył Amerykę.

* * *

Mama: Kaziu, wstawaj już, spóźnisz się na ósmą do szkoły.

Kazio: Och, więc jeszcze Składkowski nie ustąpił?

* * *

Nauczyciel: Sokrates nie dbał ani o pieniądze, ani o sławę, ani o poklask...

Kazio: To po co my mamy o takim frajerze się uczyć?

* * *

Nauczyciel: Kaziu, nie bądź lizusem. Bierz przykład ze swego ojca: pełen rozumnej godności, powagi, nie wynosi się nad innych, ale też nie płaszczy się przed nikim.

Kazio: I dlatego dotąd siedzi na dziewiątce.

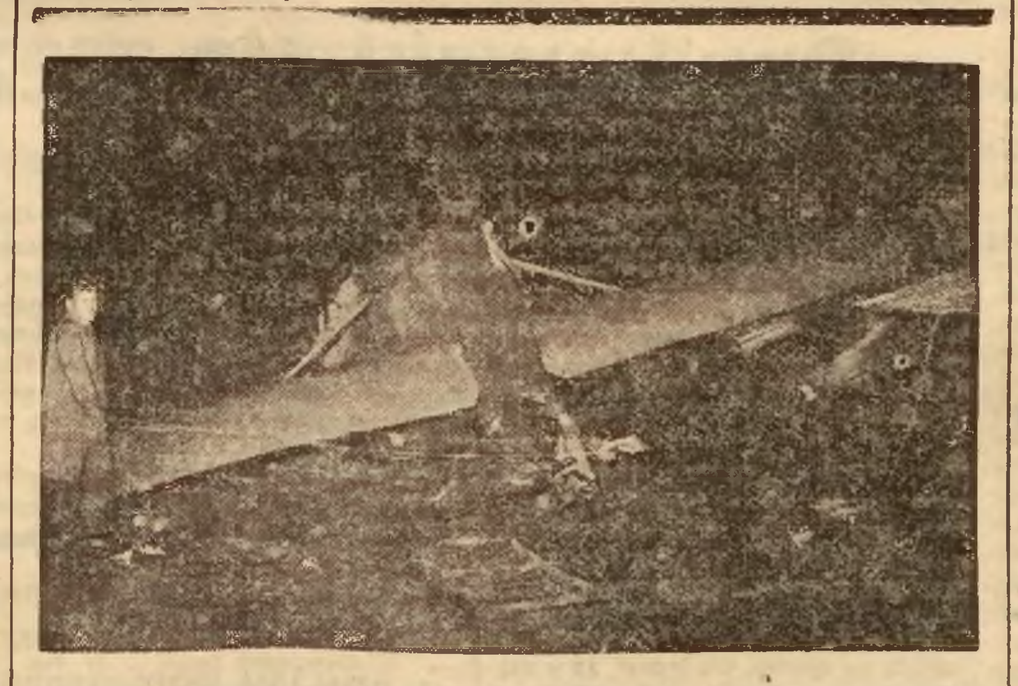
K. J. W.

Zakończenie plebiscytu ławkowego na UJK we Lwowie

Miejsca nie będą wyznaczone — Apel rektora do młodzieży — 20 bm. wznowienie wykładów

Rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza prof. St. Kulczyński ogłosił dziś w południe zarządzenie, będące wynikiem rozpisanej wśród młodzieży w dn. 5 b. m. ankiety w sprawie podziału miejsc. Po rozpatrzeniu wyników ankiety, rektor postanowił, że miejsc na salach wykładowych wyznaczać nie będzie, gdyż nie jest to życzeniem większości młodzieży akademickiej. W związku z tym rektor zarządził, że młodzież zajmować będzie na salach wykładowych miejsca dowolne. Postulatu całkowicie liberalnego traktowania sprawy miejsc rektor nie może jednak uwzględnić, jako nie odpowiadającego i życzeniu młodzieży akademickiej Uniwersytetu J. K., a m. inn. Młodzieży Wszechpolskiej. Rektor wezwał więc członków Młodzieży Wszechpolskiej aby siadali pośród kolegów po lewej stronie sal, a Żydów— aby siadali pośród kolegów — po prawej stronie sal.

W przeświadczeniu, że zarządzenie respektuje wolę większości a zarazem uwzględniając postulaty pewnego odłamu młodzieży akademickiej będą gwarancją spokojnego toku studiów, rektor wznawia wykłady i ćwiczenia z dn. 20 bm., ostrzegając, że jeżeli ta ostatnia próba zapewnienia spokoju na uczelni zawiedzie, rektor przedstawi ministrowi WR i OP wniosek o zamknięcie Uniwersytetu.



Strzaskany szkielet samolotu, który lecąc z Hamburga do Londynu uległ katastrofie wskutek zawadzenia skrzydłem o komin fabryczny pod Ostendą, powodując śmierć wszystkich pasażerów i załogi. W katastrofie zginęła cała rodzina wielkiego księcia Heskiego. W katastrofie tej poniosło śmierć ogółem 11 osób.

NA WIDOWNI

MEMORIAŁ LUDOWCÓW Z PODPISAMI.

Jak się dowiaduje ag. „Echo" w kołach ludowców lansowana jest myśl zebrania kilkudziesięciu tysięcy podpisów wśród członków Stronnictwa Ludowego pod memoriałem, który ludowcy zamierzają przedstawić Najwyższym Czynnikom. Memorial ten ma iść po linii memoriału przedstawionego Panu Prezydentowi Rzeczpospolitej przez P. P. S.

STR. LUDOWE NIE PÓJDZIE NA ZAMEK?

Skądinąd informują: Z nastrojów oraz wypowiedzeń członków zarządu okręgowego na Małopolskę i Śląsk którzy obradowali w dniu 16 bm. w Krakowie, oraz z sytuacji, jaka przejawia się we władzach naczelnych Stronnictwa Ludowego wynika, że ludowcy na Zamek nie pójdą. W sprawie szeregu nowych aktualnych spraw, będą mieli możność zająć stanowisko na kongresie, który odbędzie się przy licznym udziale delegatów (z powodu dużej ilości sprzedanych legitymacyj w r. 1937, na 500 członków wypada jeden delegat), z końcem stycznia, względnie z początkiem lutego przyszłego roku.

CO BĘDZIE Z DR. PUTKIEM?

Pomiędzy dr. Putkiem, jednym z wybitniejszych działaczy Stronnictwa Ludowego b. więźniem brzeskim, a Stronnictwem Ludowym od dłuższego czasu daje się konflikt na tle taktyki. Ostatnio tarcia się zaostrzyły z powodu kategorycznego przeciwstawienia się dr. Putka akcji strajkowej. Znawcy stosunków w Stronnictwie Ludowym twierdzą, że pomiędzy Witosem a dr. Putkiem nigdy do zgody nie dojdzie. Usunięcie jednak dr. Putka z szeregów partyjnych napotyka na wiele trudności, ponieważ dr. Putek zajmuje stanowisko wiceprezesa Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego i ma cały szereg zwolenników i przyjaciół w tym Stronnictwie.

„WICI" UGRUNTOWANE W POZNAŃSKIM. PROJEKT DEKLARACJI IDEOWEJ

Na odbytym ostatnio Zjeździe Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej dokonane zostało faktyczne połączenie tego Związku z „Wiciami". Dotąd wprawdzie Wielkop. Zw. Mł. W. przysyłał swych delegatów na Zjazdy „Wici", ale ściśle z tą organizacją nie współpracował będąc samodzielną jednostką organizacyjną. Sprawa ta została na ostatnim Zjeździe wyjaśniona. Wzięli w nim udział trzej wybitni przedstawiciele „Wici", jak Domański (prezes ZMWRP), mgr. Mierzwa, Fr. Wesoliński i in. Prace zostały wspól nie ustalone, a dyrektorem Poznańskiego Uniwersytetu Ludowego w Nietążkowie został członek Rady Nadzorczej krakowskiego „Znicza" — inż. Wesoliński.

Zjazd powziął uchwałę zgłoszenia projektu deklaracji ideowej na Walny Zjazd Związku, który odbędzie się w dniu 12 grudnia w Warszawie. Według projektu, ideologię swą i działalność Związek opierać ma na nast. zasadach, wysnutych z ducha wsi i jej dziejowego pochodzenia, a mianowicie na: 1) polskości ruchu młodzieży wiejskiej, 2) etyce katolickiej, 3) demokracji, 4) samodzielności i niezależności ideowej oraz organizacyjnej.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W WARSZAWIE.

Policja dokonała w różnych punktach miasta rewizyj, w wyniku czego aresztowano 17 osób poszlakowanych o komunizm.

Między innymi ujęci zostali poszukiwani Rubin Krecht, Srul Brun i Mendel Angman.

W mieszkaniach aresztowanych znaleziono wiele materiału obciążającego jak: ulotki, instrukcje partyjne, bloczki i kwitariusze składkowe oraz broszury.

RADA LEGIONOWO - PEOWIACKA I MŁODZIEŻ AKADEMICKA WE LWOWIE.

Rada Legionowo - Peowiacka we Lwowie na wspólnym posiedzeniu z zarządem okręgu Zw. Strzeleckiego postanowiła zwołać w końcu listopada zebranie legionistów i peowiaków przy współudziale przedstawicieli różnych kierunków ideowych młodzieży akademickiej celem omówienia stosunku Obozu Niepodległościowego do zagadnienia młodzieży akademickiej w Polsce.

KLASOWE ZW. ZAWODOWE PRZECIW RADOM PRZYBOCZNYM W UBEZPIECZALNIACH.

Komisja centralna klasowych związków zawodowych ustosunkowała się negatywnie do rad przybocznych w ubezpieczalniach społecznych i uchwaliła nie brać udziału w projektowanych radach tymczasowych i domagać się jak najrychlejszego przeprowadzenia wśród ubezpieczonych wyborów autonomicznych.

OBOK „GŁOSU NARODU".

Ukazał się pierwszy numer tygodnika polityczno - społecznego ideologii Chrześcijańsko - Demokratycznej pod redakcją Gustawa Lewina. Tygodnik ten jest bardzo zbliżony do „Głosu Narodu" wychodzącego w Krakowie.

KONGRES MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ.

Na styczeń 1938 r. przygotowywane jest zwołanie do Warszawy ogólnopolskiego Zjazdu Katolickiego Stowarzyszeń Młodzieży. Stowarzyszenia te dzielą się na męskie i żeńskie. Na wspomniany Zjazd przybyć mają obie te sekcje razem. Przewiduje się przyjazd przeszło 1.000 młodzieży. Zjazd ten poza sprawami organizacyjnymi poweźmie również uchwały o charakterze ogólnym, a rezolucje Zjazdu zabiorą głos w sprawach wychowawczych, o których dziś wiele się mówi.

Holandja również będzie się zbroić

HAGA. (Pat.) Minister Obrony Narodowej przemawiając w Izbie Najwyższej na temat budżetu obrony, oświadczył, że choć bezpieczeństwo zbiorowe jest ideałem, do którego należy dążyć, jednak na razie ono nie istnieje. Sytuacja międzynarodowa wymaga zaopatrzenia Holandii w możliwie najkrótszym czasie w nowoczesny sprzęt bojowy.

W szkolnictwie sowieckim, jak w kwartecie Kryłowa

Rzeczywistość szkolna sowiecka na podstawie ich własnych danych

Był taki czas, że na naszego wschodniego sąsiada z dużym zainteresowaniem kierowano spojrzenia, jako na teren, gdzie przeprowadza się szereg interesujących prób. Krytyczni, oczekiwali spokojnie na wyniki, jak ie da ten wielki kocioł eksperymentalny, entuzjaści wszelkiej nowości pozostawali już awansem pod urokiem przyszłych dodatnich wyników. Dziś po kilkunastu latach istnienia Sowietów można i należy mówić już nie o eksperymentach, próbach, a o wynikach tych eksperymentów. Jedną z dziedzin nowości, jaką miały u siebie wprowadzić Sowiety, było wychowanie młodego pokolenia. Ogólnie uważano, że odcinek ten Sowiety uznały za jeden z najważniejszych w swej walce o realizację nowego społeczeństwa i na nim właśnie zastosowano najnowsze metody pracy.

Słuchając przed kilku laty odczytu sławnego profesora Sergiusza Hessena, przebywającego na emigracji, stwierdziłem, że i on, wróg Sowietów, odnosi się do pracy Sowietów na odcinku wychowania i oświaty z dużym uznaniem. „Sam fakt — mówił Hessen, — że bolszewicy już kilkakrotnie zmienili system nauczania, wychowania w szkołach świadczy, że myślą o wychowaniu i wykształceniu młodego pokolenia". Czy te zmiany jednak dały dobre wyniki zaraz się przekonamy.

Pokrótce podam ogólne zasady wychowania młodego pokolenia w Sowietach. Cele wychowawcze, naukowe, społeczne — miała realizować szkoła. Szkoła ta miała pozostawać w ścisłym związku z otaczającym życiem. Podstawowym założeniem szkoły miało być dążenie do obalenia w wychowaniu istniejącego podziału na pracę fizyczną i umysłową.. Bolszewicy twierdzili, że tylko w społeczeństwach burżuazyjnych wychowuje się jedne dzieci do pracy fizycznej, inne do pracy umysłowej. W Sowietach podział ten musi zaniknąć, wszystkie dzieci winne przejść przez trud pracy fizycznej. Stąd podstawowym przedmiotem stało się tak zwane „trudowoje obuczenie", co u nas odpowiada — zajęciom praktycznym. Szkoła sowiecka oprócz wiadomości teoretycznych, miała dać dzieciom szereg sprawności technicznych, ogólnie usprawnić wychowanków do wykonywania w społeczeństwie dowolnej pracy zarówno fizycznej jak i umysłowej. Wychowanie i wykształcenie tego rodzaju nazwano politechnicznym, a główną jego propagatorką w Sowietach była N. K. Krupska ja. Do realizowania tych celów przyzywano do współpracy ze szkołą organy władzy politycznej (Rady), przemysł i szeroki ogół społeczeństwa. Szczególnie silnie starano się związać szkolnictwo z przemysłem, zarówno ze względów metodyczno - wychowawczych ((związek z życiem, zbliżenie do przyszłych rzeczywistych warsztatów pracy), jak i ze względów społecznych — wytwarzanie jednowarstwowego społeczeństwa robotniczego. Szczególnie cennym i pożądanym był wpływ wychowawczy robotników fabrycznych, stąd instytucje szefostwa. Fabryka szefowała jakiejś szkole t. j. opiekowała się nią, nadawała jej kierunek ideowy.

Wkrótce jednakże życie wykazało nikłe rezultaty tej pracy. Kierownicy polityki szkolnej wytłumaczyli to „ukłonami". Oczywiście wyniki pracy szkolnej są słabe, bo zaistniał np. „prawyj ukłon", polegający na tym, że „Ogólnokształcące i techniczne przedmioty nie były ugruntowywane przez pracę fizyczną; praca fizyczna zeszła tu do roli ilustracji dla nich, podporządkowana tym przedmiotom obsługiwała je i t. p. *).

Gdy usunięto „ukłon prawy" zjawił się „lewy", który znowu polegał na tym, że: „nauczanie ogólnokształcące uczyniono częścią politechnicznego. Pracę fizyczną ucznia „lewi" uznali za podstawę na której i do której dopasowuje się naukę **).

Jak to podporządkowanie nauki pracy fizycznej wyglądało Katerinoczkin ilustruje przykładami i tak: „nauczyciel gimnastyki trenuje na lekcji ruchy robotnika podczas piłowania i strugania, matematyk zajmuje się wyrachowywaniem szybkości piłowania, chemik demonstruje suchą destylację

*) Związek zajęć praktycznych z przedmiotami ogólnokształcącymi". Katerinoczkin. Za oPlitechniczeskuju Szkołu Nr. 1 1934 r., str. 35.

**) Tamże.

Jak powstaje samolot?

Drzewo, stal, duraluminium, szkło, które się nie tłucze, skóra, płótno, guma, lakiery — oto materiały, kóre składają się na samolot. Trzeba tylko myśl ludzkiej i pracy rąk, by je przekształcić w pięknego ptaka, który z łoskotem silnika, będzie prut powietrze.

Tylko myśl ludzka i praca rąk przerabia bezładny chaos różnych materiałów na rzecz pożyteczną i piękną. To też, aby się dowiedzieć, jak powstaje samolot, mu simy śledzić jego powstanie najpierw tam, gdzie myśl pracuje. W każdej wytwórni samolotów pracują konstruktorzy. W ich mózgu zarysowuje się najpierw model płatowca.

— Najpierw zastanawiam się — mówi konstruktor — do czego ma samolot służyć, czy będzie to maszyna sportowa, turystyczna, pasażerska, wojskowa, czy szkolna i jakim ma odpowiadać wymaganiom, a więc, jaką ma mieć w przybliżeniu szybkość, jaki pułap, t. j. najwyższą wysokość osiągalną w zwykłych warunkach atmosferycznych, ilu ma zabrać pasażerów, jaką ma mieć moc i liczbę silników, ile będzie ważyć w locie wraz z paliwem i smarami. Kiedy zestawimy sobie te wszystkie dane, wyszukujemy w wielkiej liczbie zbadanych przez instytuty aerodynamiczne naodpowiedniejsze dla nas profile, decydujemy się na ich stosowanie w praktyce i budujemy najpierw mały samolocik, ok. 20 razy mniejszy od tego, który później powstanie — ten samolocik poddajemy dokładnym badaniom w tunelu aerodynamicznym. Takie badanie nazywamy popularnie przedmuchiwaniem i rezultatem tych badań jest kilkanaście, a czasem nawet kilkadziesiąt skomplikowanych wykresów, obliczeń, charakterystyk i tablic cyfrowych, z których orientujemy się czy model jest dobry, czy też niektóre jego szczegóły należy zmienić.

Teraz przystępujemy do wykonania szkiców szczegółowych, obliczając z nie słychaną w innych dziedzinach dokładnością siły działające na różne części samolotu i wytrzymałość odpowiednich materiałów. Korzystamy tu z uwag pilotów, zwłaszcza jeśli chodzi o zaprojektowanie rozmieszczenia przyrządów sterowniczych, dalej projektujemy kabinę dla pasażerów, korzystając niejednokrotnie z modeli, zbudowanych z drzewa, aby zorientować się w przestrzeni potrzebnej dla wygodnej podróży. Teraz dopiero zaczyna się praca rąk: rysunki idą do techników, którzy z owych szkiców i obliczeń opracowują rysunki warsztatowe, podług których warsztat wykonywa oddzielnie różne części maszyny. Stopniowo, część po części, powstaje w ten sposób prototyp samolotu, wzór, według którego będziemy później budować setki innych, jak dwie krople wody podobnych do siebie maszyn. Porównanie do kropli wody jest tu szczególnie słuszne, bowiem właśnie kropla wody, spadając, układa się w ten sposób, by stawić jak najmniejszy opór powietrzu. Takie zalety powinien mieć samolot doskonały.

Zazwyczaj buduje się dwa egzemplarze takiego prototypu, przy czym jeden z nich, w którym pominięto wszystkie szczegóły nie mające związku z wytrzymałością materiału, jest poddany następnie obciążeniu sztucznemu, przekraczającemu kilkanastokrotnie największe siły, które będą nań oddziaływały w spokojnym locie.

Obecnie następuje najważniejszy etap pracy nad nowym samolotem: pilot fabryczny, którym zwykle jest jeden z najlepszych pilotów, siada do sterów, puszcza w ruch silnik, śmigło zaczyna obracać się coraz szybciej, szybciej — i wreszcie samolot rusza po miękkiej murawie lotniska, aby po kilku sekundach coraz szybszego biegu oderwać się od ziemi i wzlecieć dumnie w powietrze. Pilot sprawdza teraz jak działają stery, próbuje czy maszyna jest posłuszna woli lotnika i czy po trafi samoczynnie, bez udziału pilota, powracać do stanu równowagi w powietrzu. Po krótkim locie próbnym pilot ląduje, poczym zaraz sprawozdanie konstruktorowi, zwraca jego uwagę na dostrzeżone błędy i usterki, które natychmiast należy usunąć. Samolot wraca znów do warsztatu, aby po dokonaniu potrzebnych poprawek wyruszyć w powietrze pod sterami pilota fabrycznego. Zdarzyć się może, że lotów próbnych przeplatanych poprawkami w warsztacie, jest kilka, a nawet kilkanaście. Dopiero po ich zakończeniu samolot zostaje zarejestrowany, otrzymuje numer lub znak rejestracyjny i zostaje teraz oddany do próbnego użytku w komunikacji, w klubie lotniczym lub w wojsku, gdzie dopiero dłuższa praktyka może okazać, czy się nadaje do celu, dla którego został zbudowany.

W taki sposób powstają płatowce wojskowe, które zależnie od swej pracy w wojsku noszą nazwy myśliwskich, czyli pościgowych, wywiadowczych, albo rozpoznawczych i bombowych, albo niszczycielskich. Płatowce pasażerskie znów dzielą się na małe, które unoszą do 6 pasażerów i dwie osoby obsługi, duże, unoszące do 20 pasażerów i olbrzymy, niosące na swych skrzydłach sypialnie, jadalnie i salony dla większej ilości podróżnych, dochodzącej w dzisiejszym stanie techniki lotniczej do 40 osób.

Inne rodzaje samolotów stanowią samoloty sportowe, czyli turystyczne, szkolne, służące do podróży dla dwóch lub trzech osób, lub do nauki latania. Wreszcie — jeśli chodzi o miejsce, na którym samolot ląduje, dzielą się maszyny latające na wodnosamoloty i samoloty lądowe.

Żydówka Suchestow otwiera... kaplicę zamk.

Rozbieżność zdań między M. Radziwiłłem, a jego narzeczoną

Przebywająca na zamku w Antoninie narzeczona księcia - ordynata Michała Radziwiłła p. Żanetta Suchestow zamierza w najbliższym czasie napowrót otworzyć kaplicę zamkową i sprowadzić specjalnego księdza kapelana.

Kaplica ta od szeregu lat była zamknięta i nie odprawiano w niej wcale nabożeństwa. Pewnego dnia goście księcia-ordynata, powracając z polowania, wprowadzili do kaplicy psy myśliwskie. Przeciwko temu wystąpił energicznie były kapelan, obecny ksiądz proboszcz Liberski w Czarnym lesie pow. Ostrów, w następstwie czego książe natychmiast zwolnił księdza kapelana i kaplicę zamknął.

B. milionerka ks. Maria Tatiana Tungutow

złodziejką

Władze śledcze dokonały sensacyjnego aresztowania, które wywołało duże wrażenie w kołach emigracji rosyjskiej. Pod zarzutem kradzieży mianowicie uwięziono arystokratkę, emigrantkę rosyjską, byłą milionerkę z Uralu, księżnę Marię Tatianę Tungutow. Księżna Tungutow chodziła po różnych domach i przedstawiała swoją ciężką sytuację materialną, prosiła o pomoc. Po wyjściu jej z mieszkania stwierdzono zawsze brak rozmaitych przedmiotów, czy to biżuterii, czy też kosztownych drobiazgów.

Po dłuższej obserwacji, przeprowadzono rewizję w jej mieszkaniu i znaleziono tam wiele przedmiotów, pochodzących z kradzieży.

Dunikowski nie zrezygnował

Nowe próby „stworzenia złota"

Polski inżynier i rzekomy twórca złota Dunikowski, zmuszony przed jakimś czasem do ucieczki z Francji do Włoch, gdzie ukrywał się przed finansującymi jego przedsięwzięcia, którzy czują się oszukani, był przez jakiś czas zapomniany, a ostatnio znów wypłynął we włoskiej prasie ze swoimi enuncjacjami.

Ten współczesny alchemik, który obecnie obrał sobie siedzibę w San Remo, zakomunikował przedstawicielom prasy, że w międzyczasie podjął z zapałem swe dawne próby. Jego zdaniem dotychczaso we niepowodzenia należy przypisać szacherkom jego przeciwników, którzy uszkodzili mu aparaty. Ula jednak, że w najbliższym czasie będzie mógł produkować złoto w większych ilościach. W tych dniach oczekuje nowego sprzętu, do transportu którego potrzebne będą trzy wagony i który kosztował nie mniej, jak 400 tys. złotych. Oprócz tego jest w drodze wielotonowy ładunek ziemi z Bagdadu, która do jego doświadczeń jest szczególnie odpowiednia. Najwidoczniej Dunikowski nie uważa, że robi on złoto, jedynie, że odkrył środek, który mu pozwala oddzielić od ziemi złoto, znajdujące się w niej w minimalnych ilościach.

Przy pomocy swoich nowych narzędzi Dunikowski chce 10 ton ziemi dziennie oddzielić od zawartego w niej złota. Nie pozostaje nic innego jak oczekiwać, czy i w jakiej mierze te zapowiedzi Dunikowskiego zostaną wypełnione.

Jednak okoliczność, że inż. Dunikowski, mimo dotychczasowego braku wyników rozporządza w swej pracy znacznymi środkami dowodzi, że ciągle jeszcze znajduje ludzi, którzy wierzą w jego wynalazek.

Rozrywki umysłowe

10. Kwadraty magiczne
(po 1 punkcie).

I.

1) Roślina azjatycka, aklimatyzowana w Polsce.
2) Znak, wróżba.
3) Miasto w Niemczech znane ze zwycięstwa Napoleona oraz z fabryki przyrządów optycznych.
4) Państwo azjatyckie pod protekt. Francji.

II.

1) Murzyn inaczej,
2) Wulkan w Europie,
3) Kość,
4) Część należności.

11. Wyścigi jeży z przeszkodami
(4 punkty).

Dwa jeże urządziły wyścig. Jeden na swej drodze nie napotkał żadnej przeszkody drugi natomiast spotkał w drodze kolejno 2 ogromne żółwie: trzeba je było albo ominąć, albo po nich przebiec. Jeż zdecydował się na drugą ewentualność. Pierwszy żółw, długi na metr, posuwał się w kierunku przeciwnym do biegu jeża, przechodząc 6 cm. w ciągu sekundy; drugi mniejszy długości pół metra, szedł w tym samym kierunku, co jeż z prędkością 18 cm na sekundę. Oba jeże przybyły do mety równocześnie. Jak rozstrzygnąć który z nich był lepszym biegaczem?

12. Jesień (6 punktów).

Zadanie nadesłane na konkurs.

Już złota jesień kończy królowanie:
Cztery wspak drugi stoją dni ostatnie
pięć — szóstej — pierwszej. Świat narzeka na nie,
że sprowadziły nań prawdziwe matnie,
te trzy sześć — pierwszej wchodzi goniec chłodu,
który biedakom trzy ośm — siódme z oczu
wyciśnie wkrótce, że kwiatów z ogrodu
rwać nie będziemy, ani na gór zboczu.
Nim czwór — wspak siódmy zimowy świat legnie,
kroplami deszczu się późna jesień.
Widzimy pięć na okiennej szybie,
a i dziewiąty, wyżbyci uniesień.
Półtrzeciej — ósmą i drugą nam będzie
myśl, że na wiosnę znów zakwitną kwiaty.
Dziś przy kominku niech każdy zasiędzie
i z książką w ręku tworzy lepsze światy.

Dziadek z Bakszty Czł. kl. Szar.

13. Jesienne placzki
(7 punktów).

Szarada logogryf.

Zadanie nadesłane na konkurs.

Łochmany chmur podarte, przez wichry targane
trzy ronią jak na słypie płaczki, żałobnice
a tymi łzami zda się już wszystko zalane,
świat cały jak w oślizgłych maskach oś-mierniey...
Edeńskie ośm — wtór — czwarta już rozsiewa grozą,
gniewnie w tej czwór — pięć — szóstej szaruzie się pieniąc,
a wtóra — siódma stawu marszczy się i sroży
oswoić się nie mogąc z płaczącą jesienią.
Terrorysta zaś wicher nowe ośm — dziewiąte urządza płaczkom — chmurom, pędząc je po niebie...
Odgrzebał się z chmur księżyc, łypnął jasnym okiem
i jakby z przerażenia skrył się w chmury kłębie.
Eremita ten, ze swym uśmiechem szerokim
zląkł się, gdyż są mu obce te nastroje łzawe,
i osiem — siedem naprzód, na przełaj w obłoki,
osiągnął drogę mleczną i ruszył nią dalej...
Tymczasem począł sypać śnieg z deszczem pospołu,
i ośnieżył raz — trzecie, w nich chaty i drogi,
pokrył trój — pierwszy młodej oziminy w polu,
nawet zdążył już przybrać w białe czapy brogi.
Do piątej — pół dziewiątej i izby chałupy
poranek wtargnął blady, lecz słoneczka skąpi...
Wkrótce znikł śnieg, za chwilę posypały krupy...
Deszcz bez przerwy to leje, to pada, to siąpi...

„Rex" (czł. Kl. Sz.)

UWAGA: Rozwiązanie szarady znajdzie dopełnienie swej treści w logogryfie. Litery logogryfu, czytane z góry na dół rozrzucone są systematycznie w każdym wierszu szarady po jednej literze w każdym.

Rozwiązanie zadań z 6 listopada 1937 r.

1) Szarada Zamierająca przyroda.
2) Przestawiamy sylaby
   Dywan — Wanda
   Karol — rolka
   łaska — skała.
3) Aby interes szedł. Handlarzowi zginęły 4 owce.
4) Pytanie — żarciki:
   1) Pies ma pełen pysk zębów,
   2) Własnego cienia nie można objąć,
   3) Pióra ptaka,
   4) Najmniej jemy w lutym,
   5) Poduszka.

Odpowiedzi Kierownika Działu.

P. „Dziadkowi z Bakszty". Cieszymy ię namowy p. „Rexa" odniosły skutek.

P. Be-be z Baranowicz. Nie umieszczamy rebusów obrazkowych ze względu na koszt klisz. Gdyby jednak miał pan odpowiednie rebusy — prosimy o nadesłanie.

Rozwiązanie zadań z 6 listopada 1937 r.

Nadesłali z Wilna: p. p.: Franckiewiczówna A (17), „Jot - Es" (9), Korotyńska (3), Kcsiński (21), Kluczyński M. (20), Matysiak N (10), Matwiejew (18), Perlicki (6), Kalida S. (8), Juchniewicz A (4), Klemmowa E.

Z poza Wilna: p. p.: Be.be z Baranowicz (18), Maniecka S. z Ostrożca (19), Gudanowa W. z Lidy (15), Kostecki z Baranowicz (5), Saniecka z Łyszczyc (2), Mironowiczów na z Chożowa (9), Szubertowa S. z Duksat Pijarskich (19), Kordas M. z Czechan (3).

Nagrody przez losowanie uzyskali:

P. Mironowiczówna z Chożowa i p. Kordas M.

Nagrody książkowe zostaną przesłane w terminie 3-dniowym.

Nagrodę za uzyskanie największej ilości punktów w miesiącu październiku zdobył p. Kluczyński z Wilna.



Ze wszystkich zakątków świata film ściąga różnych dwu- i czworonożnych aktorów, nie pomijając krain najbardziej egzotycznych. Na zdjęciu np., „znaleziona przez agentów filmowych", i sprowadzona do Hollywoodu autentyczna piękność z Borneo

drzewa, nauczyciel języka ojczystego organizuje na swej lekcji wypracowanie sławiące pracę fizyczną..." *)

„Można też spotkać w szkole taki obrazek, że fizyk bardzo źle objaśnia warsztat tokarski, a nauczyciel zajęć praktycznych — także licho objaśnia odpowiedni rozdział fizyki".

Znowu źle. Nie można było znaleźć właściwego środka, właściwego podejścia metodycznego, by osiągnąć dodatnie rezultaty nauczania i wychowania. I tak praca fizyczna, zajęcia praktyczne, ten podstawowy przedmiot, mający wychować nowe pokolenie, nie mogł przybrać poważnego charakteru, charakteru przedmiotu naukowego.

„Nawet w dobrych szkołach wzorowych — pisze Jefremow, zajęcia praktyczne w porównaniu z innymi przedmiotami są bardzo zaniedbane (odstały uczastok) **).

Aż wreszcie, jak realizowano szczytne ideały wychowania nowego społeczeństwa, omawia bez ogródek artykuł: „Stan i zadania nauczania zajęć praktycznych w szkołach Zachodniego Obszaru" pomieszczony w „Za Politech. Szkołu" Nr 4 — 1934. str. 38. „W Obszarze Smoleńskim 13—15 proc. szkół początkowych miało pracownie (raboczaja komnata). Pracownia istnieje tylko w Szkole Wzorowej w Smoleńsku. Na pracownie, jako reguła przeznacza się pólsuterenу, chlewki, wszelkiego rodzaju „przybudówki", nie czyniąc zadość elementarnym wymogom higieniczno - sanitarnym: ciasne, wilgotne, ciemne i chłodne. W wielu pracowniach temperatura nie podnosi się wyżej 5—6°..." „nauczyciele zajęć praktycznych, jeśli chodzi o ich ogólne, techniczne i metodyczne przygotowanie nie odpowiadają elementarnym wymogom.

Zasadniczo są to robotnicy przemysłowi... nie mający koniecznych teoretycznych technologicznych wiadomości, słabo przygotowani w dziedzinie wykształcenia ogólnego i metodyki nauczania, albo są to poprostu rzemieślnicy (kustari — odinoczniki), stolarze, cieśle, bednarze, kowale i t. p. „Warsztaty np. do obróbki drzewa — przedpotopowej konstrukcji. Uczniowie w pracowniach zajmują się czym innym, albo wałęsają się bez zajęcia z braku miejsc przy warsztatach, narzędzi lub materiału" W następstwie tego „uczniowie wyciągają wnioski, że zajęcia praktyczne nie są przedmiotem obowiązkowym i przestają na nie uczęszczać". W artykule „Podniesienie kwalifikacji nauczycieli zajęć praktycznych" pisze J. Duchowny („Za Politechn. Szkołu Nr. 6. 1934, str. 57) „Mamy dane, świadczące, że wśród nauczycieli zajęć praktycznych przeważają nauczyciele o niezwykle niskim stopniu wykształcenia ogólnego i bez żadnego teoretycznego technologicznego przygotowania. W Leningradzie, gdzie ogólny poziom przygotowania nauczycieli zajęć praktycznych niewątpliwie jest bardziej wysoki, niż gdziekolwiek w republice, w średniej szkole wykładowcy z niższym wykształceniem stanowią 26,6 proc. wykładowcy ze średnim wykształceniem 45,5 proc. w ten sposób 72,1 proc. wykładowców średniej szkoły posiada wykształcenie nie wyższe, niż średnie. Daleko gorszy jest stan w Leningradzie okręgu. Wg. danych leningradzkiego instytutu podniesienia kwalifikacji kadr rów nauczania ludowego w 26 rejonach okręgu (1/3 wszystkich okręgów) 60,7 proc. wykładowców zajęć praktycznych w średniej szkole posiada niższe wykształcenie, albo nie posiada żadnego. Wykładowcy z nieukończonym wykształceniem średnim stanowią około 28 proc. W ten sposób 88,7 proc. wykładowców nie posiada średniego wykształcenia. Pedagogiczne przygotowanie tych wykładowców jest oczywiście niedostateczne, 87,7 proc. nie posiada żadnego pedagogicznego wykształcenia „w Moskiewskiej średniej szkole procent wykładowców zajęć praktycznych z niższym wykształceniem jest jeszcze wyższy, niż w Leningradzie. „Na Uralu 4/5 wszystkich wykładowców zajęć praktycznych posiada niższe wykształcenie. Dane otrzymane z Białorusi świadczą, że w wiejskich niepełnych średnich szkołach nauczyciele, prowadzący zajęcia praktyczne zupełnie nie istnieją, a w wiejskich szkołach — to przeważnie ludzie z niższym wykształceniem, niejednokrotnie zaledwie pismienni". „I gdzie tu walczyć z „zasadniczym niedostatkiem", — powiada duchowny, „gdy nauczyciel ledwie, ledwie potrafi posługiwać się narzędziem".

W artykule: „Wycieczki, jako metoda podniesienia politechnicznych kwalifikacyj nauczycieli" — powiada M. Rabcew (Za Polit. Szkołu Nr. 4— 1934 str. 34).

„...W Moskwie np. w jednej szkole zasady agronomii wykłada stolarz".

Jak widać z powyższych danych koncert nowości sowieckich nie wypadł świetnie, a głosy ich nawoływujące do reform dla obserwatora z boku brzmią: — „towariszczi, wied' wy nie tak siditie".

Zupełnie jak w słynnym „kwartecie" — Kryłowa. **Alfred Kolator.**

*) Tamże str. 36.

**) „Trud w obrazcowych szkołach" — D. Jefremow. Za Politech. Szkołu Nr. 5 — 1934, str. 41.

Społeczny komitet radiofonizacji kraju

Radiofonia staje się, z dnia na dzień niemal, coraz ważniejszym dzięki ogromnemu zasięgowi, nowoczesnym narzędziem kultury, będąc jednocześnie doskonałym środkiem wychowania państwowego i obywatelskiego ludności wiejskiej i miejskiej naszego kraju, której, prócz wielu potrzebnych i kształcących wiadomości, niesie również i godziwę rozrywkę.

Dowodem wartości i miarą wpływów Polskiego Radia jest niewątpliwie fakt powstania wokół niego organizacyj społecznych, których celem jest tak krzewienie radiofonii polskiej, jak i udostępnienie korzystania z jej walorów w dziedzinie religijnej, kulturalnej, społecznej i wychowawczej najszerszym warstwom polskiego społeczeństwa.

Od kilku lat znana dobrze polskim radiosłuchaczom jest np. organizacja „Radio — chorym" prowadzona za pośrednictwem Rozgłośni Lwowskiej przez niezwykle czynnego działacza społecznego, ks. kan. Michała Rękasa. Znacznym dorobkiem na niwie służby społecznej chlubić się też może Łódzka Rozgłośnia Radiowa, posiadająca już własny nowoczesny gmach, w którym znajdą pomieszczenie szkoły, internaty i warsztaty dla ociemniałych. Z Radiem współpracuje również Klub Dzeinnikarzy Radiowych, który wytknął sobie jako cel pracę nad rozwojem polskiej radiofonii ze specjalnym uwzględnieniem zainteresowań słuchaczy i postulatów krytyki.

Największą jednak organizacją tego typu jest niewątpliwie Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, w skład którego wchodzą wszystkie żywotniejsze organizacje społeczne, zawodowe, kombatanckie i młodzieżowe. W Wilnie istnieje tak, jak i we wszystkich większych miastach w Polsce, Regionalny Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, którego zarząd posiada skład następujący: prezes — senator dr. Eugeniusz **Dobaczewski**, sekretarz — p. Jerzy **Zapaśnik** (sekretarz Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia) członkowie Zarzadu — ks. mgr. **A. Mościcki** (z ramienie Chrześcijańskich Związków Zawodowych), prof. Zofia **Iwaszkiewiczowa** (z ramienia „Polskiej Macierzy Szkolnej") i p. Jan **Oberleitner** (Podokręgowy Związku Strzeleckiego).

Do poważnych osiągnięć Regionalnego Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju należy m. in. wielka wystawa radiowa, która się odbyla w Wilnie w drugiej połowie września r. b. pod hasłem „Radio dla miasta i wsi". Wybitny był też udział tego Komitetu w poważnej akcji, w której wyniku 100 szkół na ziemiach północno-wschodnich Rzeczypospolitej otrzymało odbiorniki radiowe. 50 z tych odbiorników otrzymały poświęcone i otwarte na jesieni r. b. szkoły powszechne im. Marszałka Piłsudskiego.

Zadaniem najbliższym i najważniejszym Komitetu jest zaopatrywanie szkół i świetlic rozmaitych organizacyj społecznych w odpowiednie i możliwie tanie odbiorniki lampowe, oraz przyjście z pomocą tym jednostkom, które chciałyby nabyć na warunkach dostępnych dobry i tani odbiornik kryształkowy. Jeśli chodzi o tę ostatnią dziedzinę, rzeczą najważniejszą jest wpływanie na przemysł radiowy w kierunku produkowania dobrych, a jednocześnie o niewysokiej cenie odbiorników kryształkowych, których brak daje się zdecydowanie odczuwać, a któreby mogły rozpowszechnić się na naszej biednej wsi kresowej. Trzeba też na tym miejscu podkreślić, że Społeczny Komitet Radiofonizacji posiada wszelkie dane, by to swoje zadanie już w najbliższym czasie doprowadzić do pomyślnych rezultatów i każdemu niemal umożliwić posiadanie taniego „kryształka".

Dalszym celem jest zorganizowanie Powiatowych Społecznych Komitetów Radiofonizacji, które w terenie — w poszczególnych powiatach województw wileńskiego i nowogródzkiego — przystąpią do wykonania w szczegółach tych zadań, które siłą rzeczy w ramach ogólnych nakreślił sobie Komitet Regionalny.

Znaczenie i waga tej działalności w dziedzinie podniesienia kultury naszych ziem jest chyba dla każdego zrozumiałe. To też sądzić należy, że prace Komitetów Radiofonizacji spotykają się z życzliwą i czynną pomocą całego społeczeństwa kresowego.

Bliższych informacyj udziela Sekretariat przy ul. Mickiewicza 22.

Komunikat Zarządu m. Wilna w sprawie hydroelektrowni w Szyłanach

Zamiast energji ciągłe wahanie

Prawdopodobnie w związku z wczorajszą naszą wzmianką o tym, że dotąd nie sporządzono szczegółowego planu budowy hydroelektrowni w Szyłanach, co może opóźnić rozpoczęcie budowy mimo, iż pieniądze na to by się znalazły Zarząd Miasta nadał via miejscowego Pata następujący komunikat:

Rezultaty badań geologicznych na terenie projektowanej hydroelektrowni w Szyłanach dały wyniki pozytywne. W związku z tym aktualnym się stało zagadnienie dalszej elektryfikacji Wilna i jego okolic. Komisja powołana przez Zarząd Miejski do zbadania tej sprawy ustaliła ponad wszelką wątpliwość, że dalsza rozbudowa Elektrowni jest konieczna ponieważ dotychczasowy stan turbozespołu będzie mógł wydołać swym zadaniom zaledwie do 1940 r. W tym stanie rzeczy wyłania się podstawowy problem w dziedzinie gospodarki elektryfikacyjnej miasta — czy rozbudowywać nadal Elektrownię cieplną czy przejść na Elektrownię wodną. Na ostatnim posiedzeniu Magistrat przyszedł do zgodnego przekonania, iż decyzję w tej sprawie powziąć można będzie dopiero wówczas gdy opracowane zostaną projekty, kosztorysy i rachunki kalkulacyjne budowy obu typów elektrowni. Ponieważ zamierzone inwestycje są bardzo poważne wyrażające się milionowymi sumami Zarząd Miejski postanowił zbadać sprawę wszechstronnie i powierzyć inżynierom specjalistom opracowanie projektu i wykazów kalkulacyjnych.

Nawet bez znajomości geologii i elektrotechniki można łatwo z treści komunikatu wywnioskować, **że Zarząd** Miasta zamiast łapać **moment** sprzyjających okoliczności **rozpoczęciu** budowy (notabene przecież **nie** za własne pieniądze) dotąd **się nie zdecy**dował nawet czy budować **hydroelek**trownię, czy nie.

Rozstrzygnięcie tej sprawy **pozostawia** do czasu sporządzenia **projektu** i wykazów kalkulacyjnych **przez** inżynierów specjalistów. **Jeżeli taka** zwłoka w decyzji i ostrożność jest konieczna, no to w takim **razie właśnie** tym bardziej trzeba się **śpieszyć** z tym projektem i wykazami, trzeba czym prędzej tych inżynierów **specjalistów** zaprząc do roboty i **jeszcze w** dodatku ich przynaglać, **żeby nie** marudzili.

Jednakże naszym skromnym **zdaniem**, zdaniem laików, sprawa **decyzji** nie jest bynajmniej **tak bardzo** skomplikowana. Jest bowiem **aż nad**to dosyć argumentów za budową hydroelektrowni, a nie dalszym rozbudowywaniem istniejącej **elektrowni** cieplnej:

1. Produkcja energii **elektrycznej** w hydroelektrowni jest **znacznie tań**sza niż w elektrowni cieplnej.

2. Ilość energii **wyprodukowanej** w hydroelektrowni zelektryfikuje za jednym zamachem nie tylko **Wilno**, ale i całą Ziemię Wileńską.

3. Na wypadek wojny i utrudnionego transportu węgla tylko hydroelektrownia gwarantuje trwałość **zaopa**trzenia w prąd elektryczny.

4. Budowa hydroelektrowni **poch**łonie olbrzymie ilości robocizny przy robotach ziemnych, a więc jest rodzajem inwestycji szczególnie nadającej się do finansowania przez Fundusz Pracy. Uzupełnianie zaś turbozespołu istniejącej elektrowni cieplnej ogranicza się do zakupu maszyn **za granicą**.

5. Na wypadek działań wojennych dobrze jest mieć obok wielkiej czynnej hydroelektrowni w zapasie nieczynną elektrownię cieplną, którą by można było uruchomić w każdej chwili w wypadku jakichś uszkodzeń.

Być może, że argumentując w ten sposób nie mamy racji w którymś z punktów. Prosimy więc o kontrargumenty. Niech się toczy na ten temat dyskusja, byleśmy tylko... okazji nie przegapili.

Posiedzenie senatu U. S. B.

Wczoraj odbyło się posiedzenie senatu U. S. B. Tematem obrad, jak przypuszczamy, były sprawy miejsc na salach wykładowych dla studentów poszczególnych grup oraz onegdajsze zajścia na zebraniu „Kosyniérów".

Zjazd pracowników rolnych i leśnych

W niedzielę odbędzie się zjazd pracowników rolnych i leśnych zrzeszonych w Chrześcijańskim Związku Zawodowym. Przedmiotem obrad będą sprawy natury zawodowej i organizacyjnej.

Na zjazd mają przybyć pracownicy rolni i leśni z terenu całej Wileńszczyzny.

Zw. Chrześcijański Kas Bezprocentowych

Wojewoda wileński zatwierdził statut Związku Chrześcijańskiego Kas Bezprocentowego Kredytu w woj. wileńskim.

Zadaniem Związku jest koordynowanie działalności Kas Kredytu Bezprocentowego, wyjednywanie kapitałów obrotowych, krzewienie haseł Kas Bezprocentowych, tworzenie oraz współdziałanie w zakładaniu i prowadzeniu kursów, warsztatów pracy, hurtowni itp.

T-wo Gospodarczego Rozwoju Wileńszczyzny

W Wilnie powstało Towarzystwo Gospodarczego Rozwoju Wileńszczyzny — Słowarzyszenie Absolwentów Szkół Wyższych R. P. z siedzibą w Wilnie, którego zadaniem jest praca nad rozwojem gospodarczym Wileńszczyzny przez propagandę, osiedlania się na Wileńszczyźnie osób z wyższym wykształceniem, zakładanie spółdzielni handlowych, kredytowych, propagowanie turystyki itp.

Żyją z „trzech blaszek"

Wczoraj do policji zgłosił się niejaki Antoni Wojtulewicz i zameldował, że w pobliżu Hal Miejskich został wciągnięty do „gry" w „trzy blaszki" i przegrał 22 złote.

Policja pod zarzutem uprawiania oszukańczego procederu aresztowała niejakiego Jana Zienkiewicza. (c)

Zła kalkulacja zjada ofiarowane kartofle

Zwrócić uwagę na koszta transportu!

Tegoroczna akcja pomocy zimowej bezrobotnym spotkała się na wsi z wielkim zrozumieniem, toteż niektóre zarządy gminne uzbierały ziemniaków o 50% więcej, niż się spodziewano. Warto by więc postarać się o to, aby wyniki tej zbiórki nie zostały zmarnowane. W tym celu trzeba zwrócić uwagę na lepszą organizację zbiórki, z uwzględnieniem kosztów transportu.

Otóż dla uzbierania 200 do 300 kg. ziemniaków po wsiach okolicznych oraz dla dostarczenia tych ziemniaków do składnicy gminnej użyło jednej furmanki, za którą płacono 3 zł., a więc około $1\frac{1}{4}$ gr. za 1 kg. Za dostarczenie zaś do najbliższej stacji kolejowej odległej o 15—20 km. płacono mniej więcej tyleż, razem więc koszta przewozu 1 kg. ziemniaków wyniosły $2\frac{1}{2}$ grosza, czyli 40 gr. za 16 kg., t. j. za pud wówczas, gdy obecnie cena rynkowa ziemniaków wynosi 40 — 45 groszy za pud.

Należy nadmienić, iż ceny za furmanki płacono wcale nie wygórowane, gdyż całodzienny zarobek woźnicy z koniem wyniósł 3—4 zł.

Czyż by nie roztropniej było wydać zarządzenia wójtom gmin najbardziej odległych od stacyj kolejowych, aby uzbierane ziemniaki spieniężyli na miejscu, sprzedając choć by po 30 groszy za pud, albo jeszcze lepiej zbierać ofiary w równowartości ofiarowywanych ziemniaków w gotówce.

Za uzyskane pieniądze można byłoby nabyć ziemniaki w miasteczkach, położonych obok stacyj kolejowych w cenie najwyżej o 5 groszy drożej za pud w porównaniu do cen w miasteczkach, odległych o kilkanaście, czy nawet kilkadzie siąt kilometrów od stacyj kolejowych.

Na pozór jest to sprawa groszowa, lecz w skali ogólnowojewódzkiej wyrzucono niewiadomo poco sporo złotych, za które w ciągu całej zimy można byłoby wyżywić większą liczbę bezrobotnych.

Longin Bohdanowicz.

Echa radiowe

Tumult w epoce tumultów

Niezupełnie spokojne czasy, jakie przeżywa Europa współczesna nasunęła myśl p. Zwolskiemu przypomnienia tumultu pospólstwa w r. 1682. Barwnie opisuje Sz. autor, jak to tłum gawiedzi napadł na Zbór Ewangielicki, mury skruszył, drogocenności zrabował, trumnom nawet nie darował. A jako że nihil novi pod słońcem mali sprawcy tumultu dali gardła, wielkim nie stało się nic.

* * *

W dawno już nieomawianej rubryce „z naszego kraju" mamy do zanotowania rzecz o Brasławiu p. Stanisława Szantyra. Pogadanka była nie tylko doskonale napisana, ale i bardzo pocieszająca. Nawet ci, którzy dobrze znają nasze stosunki miejskie mieli by zupełne prawo z trudem uwierzyć w brasławskie metamorfozy. Gładka jezdnia, duże chodniki, nowe dzielniczki, ba nawet pęd do oświaty pod wpływem letnich obozów wzmożony, aleź to naprawdę brzmi, jak bajka dla tych którzy pamiętają Brasław jako kupę chat nad jeziornym bagienkiem.

Tak pięknie opisał Brasław prelegent, że niejeden nabrał ochoty do ujrzenia tego cuda na własne oczy.

Brasławianie powinni być wdzięczni p. S. Czekamy teraz na następne promyczki optymizmu. A trzeba przyznać, że nasza prowincja nadaje się do tego lepiej niż stolice. Istotnie zmiany na lepsze zachodzą tam nader szybko.

* * *

Jeden ze znajomych zwrócił mi uwagę na poważną przeszkodę w radiofonizacji kraju. Oto przy agencjach pocztowych nie ma radiotechników. Chłop kupuje detektor płaci abonament, ale sam przecie radia nie założy. Nieraz chętnie zapłaciłby parę złotych temu, ktoby to za niego zrobił.

Firmy powinny zaangażować takich wędrownych radiotechników. Napewno parę set osób mogłoby znaleźć sezonowy zarobek.

* * *

Ogólna liczba radioabonentów zaczęła się już znacznie zwiększać. Wkrótce podamy szereg ciekawych cyfr. **I.**

Wiadomości radiowe

KONCERT UWERTUR.

W sobotę, 20 listopada Orkiestra Wileńska pod dyr. Władysława Szczepańskiego wystąpi przed mikrofonem z repertuarem, złożonym prawie wyłącznie z uwertur. Usłyszą więc radiosłuchacze uwerturę „Karnawał" Głazunowa, fantazję z opery „Dama pikowa" Czajkowskiego, uwerturę do opery „Pocałunek" Smetany i do opery „Flis" Moniuszki. Początek koncertu o godz. 13.20.

CHŁOPCY MALOWANI.

Audycje z cyklu „Chłopcy malowani" które opracowuje ks. dr. Piotr Śledziewski, cieszą się niezwykłym powodzeniem. W sobotę, 20 listopada o godz. 18.20 usłyszymy znów tę miłą audycję z udziałem orkiestry KOP-u.

WYCIECZKA DLA RADIOSŁUCHACZY.

W niedzielę dnia 21 listopada zbieramy się na wycieczkę jak zawsze obok Św. Jana o godz. 11-tej.

Pięć minut po jedenastej ruszamy, żeby zwiedzić Górę Zamkową.

Aktualności kulturalne

Głos zapadłej prowincji

Otrzymaliśmy nr. pierwszy z roku szk. 1937-38 dwumiesięcznika młodzieży gimnazjalnej z Dzisny nad Dźwiną p. t. „Nasz Głos".

Pismo wychodzi ósmy rok. Zważywszy trudne, prawie żadne warunki pracy (35 klm. od najbliższej stacji kolejowej, 70 klm. od drukarni) — już sam fakt wydawania „Naszego Głosu" świadczy o wielkich ambicjach i nie szczędzeniu wysiłków.

Typowa „praca na małym odcinku". Zawiera w sobie bardzo mało z jakże często spotykanych popisów grafomańskich „młodych autorów". Cele, całkiem konkretne: notować przejawy obyczajów i zwyczajów ludu białoruskiego (wkładki z nutami piosenek), badać sprawy gospodarcze i kulturalne regionu, czemu przyświeca dążenie do syntezy i wyciąganie wniosków z obecnego stanu rzeczy na przyszłość.

Najnowszy numer zawiera trzy wiersze, barwny obrazek obyczajowy z życia wsi p. t. „Ziółki"; pozbawione łatwego patosu i dętości uczniowskie sformułowania o roli książki, opisanie niedzieli na wsi, aktualia tamtejsze i t. d.

Współpracownicy „wykryli" **najstarszego** w Polsce człowieka. Ma nim być Heliasz Szczerbicki, mieszkający w Horodyszczu, pow. dziśnieńskiego. Podług metryk stwierdzono, iż liczy sobie... 124 lata.

Na szczególne wyróżnienie **zasługuje** pełen sztubackiego, niefałszowanego **humoru** felieton „Imci Doświadczyńskiego **przypad**ki" pióra ucznia II-giej klasy.

Oczywiście, warto zainteresować **się** kroniką z życia „takiej" Dzisny, miasteczka nadgranicznego! Gimnazjalne koło dramatyczne zapowiada między in. „Noc listopadową" Wyspiańskiego, „Skąpca" Moliera... **Sekcja** literacka na swoich zebraniach **referuje** utwory z zakresu literatury polskiej **i powszech**nej, oraz urządza zebrania **informacyjne** o nowych kierunkach w literaturze i sądy literackie (np. nad książką Wandy Dobaczewskiej „Zwycięstwo Józefa Żoładzia").

(j. b-ba).

Wileńscy poeci rosyjscy

Przed paru dniami ukazał się z druku zbiór wierszy poetów ros., zgrupowanych w Wileńskim Stowarzyszeniu Poetów p. t. **Sbornik Wilenskago Sodrużestwa Poetow**. Wilno 1937, str. 39. Zbiór ten obejmuje 30 wierszy Ws. Bajkina, P. Kacenelsona, Chr. Kozłowskiego, S. Naljancza, T. Sasinowiczówny T. Sokołowej, Al. Tyczinskiego i Z. Czerwiakowskiej. Całość, stanowiąca ciekawy przejaw życia literackiego wśród **emigracji** rosyjskiej w Wilnie, sprawia miłe **wrażenie** i chlubnie świadczy tak o **ambicjach twór**czych poetów, jak też o poziomie **artystycz**nym ich utworów.

Pomoc zimowa

Miejski Komitet Obywatelski Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie przystąpił do organizacji swoich prac.

W pierwszym okresie Komitet przystąpi do rozdawnictwa ziemniaków pochodzących z ofiar. Komitet dysponuje ilością około 10.000 kg ziemniaków, które będą rozdane bezrobotnym mającym na swoim utrzymaniu najliczniejsze rodziny (ponad 6 osób) i zakwalifikowanym do pomocy zimowej doraźnej przez Fundusz Pracy.

Bony na ziemniaki będzie wydawał Fundusz Pracy, poczynając od 20 bm., rozdawnictwo zaś ziemniaków będzie dokonywane na stacji towarowej od 21 bm.

Włamanie do spółdzielni kolejowej przy ul. W. Pohulanka

Wczoraj nad ranem policja została zaalarmowana wiadomością o włamaniu do sklepu spółdzielczego spożywców kolejowych przy ul. W. Pohulanka 9, mieszczącego się w nowowybudowanym gmachu vis-a-vis gmachu Teatru Miejskiego.

Włamywacze dostali się do sklepu przez wypiłowanie otworu w drzwiach wejściowych i wynieśli towary wartości blisko jednego tysiąca złotych. (c)

KRONIKA

LISTOPAD **20** Sobota

Dziś Feliksa Walezjusza
Jutro Alberta B. W.

Wschód słońca — g. 7 m. 02
Zachód słońca — g. 3 m. 09

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologi USB w Wilnie dnia 19.XI. 1937 r.

Ciśnienie 761
Temperatura średnia — 3
Temperatura najwyższa — 2
Temperatura najniższa — 3
Opad — 5,6
Wiatr połudn. - zachodni
Tendencja — wzrost
Uwagi — pochmurno

NOWOGRÓDZKA

TO I OWO. Mamy już białą mroźną zimę. Na czwartkowy targ do Nowogródka przyjechało nawet kilka sań, chociaż śnieg ledwo - ledwo przykrył ziemię. Zewnętrzne roboty przy budowie domów wstrzymano i tylko wewnątrz niektórych, jak w budującej się szkole powszechnej, w dwupiętrowej kamienicy d-ra Marmusztejna, słychać gorączkową pracę stolarską. A propos kamienicy dra Marmusztejna. Powszechnie sądzono, że będzie tam klinika ginekologiczna, tymczasem okazuje się, że na ten budynek ma ochotę wojewódzka Komenda P. P. Jest to jeszcze jeden jaskrawy dowód, że dużych lokali w Nowogródku brak i, że budowa wielkich domów jest tu bardzo intratnym przedsięwzięciem, o ile naturalnie nie trafi się lokator, który uzurpuje sobie prawa „nietykalności" (gdy gospodarz upomni się o komorne), bo i takie wypadki się zdarzają. Na szczęście są to wyjątki, które przy dobrej chęci władz sterujących życiem społecznym łatwo można usunąć.

Chodzi o sam fakt, że mieszkań jest tu brak i ci, co budują nieźle na tym wychodzą. Za 3—4 pokojowe mieszkanie z kuchnią płaci się przeciętnie po sto złotych. A takich mieszkań za 20—30 tys. złotych można wybudować cztery. Inż. Lejtneker np. wybudował swój ładny dwupiętrowy domek kosztem 35 tys. złotych. Najwięcej wszakże rozwija się w Nowogródku budownictwo drewniane, parterowe, jako mniej kosztowne gdyż wciąż jeszcze pokutuje obawa przed przeniesieniem, względnie zlikwidowaniem urzędu wojewódzkiego.

* * *

I pomyśleć, jakby wyglądał Nowogródek, gdyby istotnie zabrakło urzędów II-giej instancji? Jakby się potoczyło wówczas życie społeczne, życie „brydżowe" i „ogniskowe", a także życie ZPOK, będącego dziś obiektem plotek. Co prawda inne miasta nie zazdroszcza Nowogródkowi tej sławy, a jednak nie jeden brydżysta, nie jeden... usycha gdzieś z żalu, że nie jest w Nowogródku...

Twierdzą niektórzy, że ZPOK jest dziś u nas tabu. Dodam więc tylko, że śledztwo w sprawie... płótna zostało przez prokuratora — umorzone. I jeszcze jedno, że worki i sienniki dla wojska, Bazar Przemysłu Ludowego oddaje do szycia bezpośrednio robotnicom, ku ich wielkiemu oczywiście zadowoleniu.

* * *

Jakże często słyszy się zdania krytykujące jałowy, pusty „saski" tryb życia nowogródzkiej inteligencji...

Mam wrażenie, że kilka wieczorów dyskusyjnych z udziałem przedstawicieli wsi, jak wójtów, nauczycieli, sekretarzy i działaczy wiejskich bardzo by się przydało dla wszystkich. Chociażby przez swą niecodzienność. **Kaz.**

LIDZKA

— ZELDOWICZ SKAZANY NA ROK WIĘZIENIA. Wczoraj Sąd Okręgowy w Lidzie rozpatrywał sprawę Szołoma Zeldowicza, byłego aplikanta oskarżonego o usiłowanie przekupienia lekarza Stasiewicza i skłonienia go do fałszywych zeznań.

Sąd uznał winę za udowodnioną i skazał Zeldowicza na rok więzienia. Oskarżonego bronił adw. Kulikowski. (Telef. od własn. koresp.).

— Powiatowy Ośrodek Zdrowia w Lidzie prowadzący intensywną walkę z chorobami zakaźnymi w Lidzie i pow. lidzkim, rozszerzył zakres działań lekarskich obejmujący stację opieki nad matką i dzieckiem oraz przeciwweneryczną. Przychodnia przeciwjaglicza w Lidzie udzieliła porad i opatrunków lekarsk. 2450 osobom, zabiegów operacyjnych 215 osobom. Ponadto w powiecie przychodnie udzieliły 5572 porady i opatrunki oraz 355 zabiegów operacyjnych. Poradnia przeciwgruźlicza w Lidzie udzieliła w ciągu roku 300 porad lekarskich, badań zaś 192.

NIEŚWIESKA

— Odbyła się w Nieświeżu dwudniowa odprawa samarytanek ochotniczych straży pożarnych z terenu powiatu. Odprawę prowadziła instr. ZSP. Weronika Urbanowiczówna.

— WŁAMANIE DO PLEBANII. Nieznani dotychczas złodzieje dostali się przez okno do plebanii ks. Borysa Jasińskiego w Siniawce i skradli biżuterię, naczynia stołowe oraz zimową odzież. W chwili gdy zamierzali zabrać pieniądze, przechowywane w szafce nocnej, przez potrącenie sprzętu obudziło się dziecko, które zaalarmowało domowników. Złodzieje pieniędzy nie zdążyli zabrać, natomiast wynieśli wspomniane rzeczy, wartości zł. 1000.

— Kradzież. W kol. Zabłocie, gm. horodziejskiej nieznani sprawcy skradli na szkodę Burko Jana 6 zwoi płótna, 2 kożuchy duże, 2 skórki owcze, 4 obrusy i 5 rubli w złocie.

SZCZUCZYNSKA

— Na Pomoc Zimową dla Bezrobotnych. Komitet Zimowej Pomocy dla bezrobotnych w Szczuczynie Nowogr. wydał komunikat z którego wynika, że zebrano dotąd 76565 kg ziemniaków.

— Nowy gmach PZUW. w Szczuczynie. Rozpoczęto budowę nowego domu murowanego przy ul. Piłsudskiego w Szczuczynie Nowogr., dla użytku Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Koszt budowy obliczono na 75000 złotych.

— Zakup koni dla wojska. Wojskowa Komisja Remontowa Koni Nr. 1, zakupiła z terenu powiatu szczuczyńskiego 22 konie dla użytku kawalerii, po cenie od 600 zł. do 1200 za sztukę. Charakterystycznym jest, że od wielkiej własności kupiono tylko 3 konie, reszta została nabyta od drobnych rolników, którym za piękne okazy płacono premie hodowlane w wysokości od 100 — 150 zł.

— Kary za nielegalny ubój. Starosta szczuczyński ukarał za nielegalny ubój następujące osoby: Czaplę Floriana z gminy Lebioda grzywną 50 zł. z zamianą na 3 tygodnie aresztu, oraz dwukrotnie Zakrojskiego Nissla, pierwszy raz grzywną 30 zł., drugi raz 50 zł., z zamianą na trzy tygodnie aresztu.

— Za znęcanie się nad psem. Prankiewicz Józef mieszkaniec gminy różankowskiej, uzbrojony w kij zakończony gwoździem, na oczach licznych przechodniów uderzył kilkakrotnie w głowę psa. Przechodzący posterunkowy sporządził protokół i p. Józef został ukarany grzywną 10 zł. oraz trzema dniami bezwzględnego aresztu.

— Autobusy trzeba mieć w porządku. Przekonali się o tym właściciele grodzieńskiej spółki „Lidzki i Lisłowski", którzy za nieporządki w autobusie (brak tabliczek i lampek), zostali ukarani grzywną 50 zł.

— Nielegalna broń. Trachimczykowi Aleksandrowi, mieszkańcowi gminy żołudzkiej skonfiskowano nielegalnie posiadany karabin wojskowy, karząc go grzywną 100 zł. z zamianą na trzy tygodnie.

BRASŁAWSKA

— Zebranie rzemieślników chrześcijan. W Brasławiu w obecności dyrektora Wileńskiej Izby Rzemieślniczej Alojzego Niemca odbyło się walne zebranie członków cechu mieszanego rzemieślników chrześcijan, na które przybyło ponad 70 osób. Omówiono szczegółowo sprawy ogólnonorzemieślnicze oraz sprawy skutecznego zwalczania uprawiania rzemiosła nielegalnie i sprawę popierania bezprocentowej Kasy Kredytu Rzemiosła Chrześcijańskiego.

W końcu uchwalono budżet w wysokości zł 1.073.50 oraz zorganizować przy cechu koło rzemieślnicze Ligi Morskiej i Kolonialnej, które zajmie się propagandą idei Ligi wśród rzemieślników.

W dniach 15 i 16 bm. odbyły się w Brasławiu egzaminy rzemieślnicze mistrzowskie i czeladnicze. Egzaminy mistrzowskie złożyło 7 osób, a czeladnicze 21.

— Dom Ludowy w Rymszanach. Rymszański komitet gminny obchodu 19 rocznicy odzyskania Niepodległości postanowił święto to uczcić czynem społecznym przez wybudowanie Domu Ludowego. Prezes Kasy Stefczyka w imieniu zarządu tej Kasy zadeklarował na budowę Domu Ludowego zł. 1200, wzywając również inne organizacje spółdzielcze do deklarowania w miarę możliwości pewnych kwot na ten cel.

Większość, a szczególnie roboty niefachowe zostaną wykonane przez mieszkańców Rymszan i okolicznych wsi.

Dom po wybudowaniu ma być oddany pod opiekę i zarząd gminie rymszańskiej.

— Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej w Brasławiu uchwaliła budżet na rok następny w wysokości zł. 6750, z czego zł. 3800 przewidziano z wpływów Pow. Zw. Samorządowego zł 2950 z dotacji poszczególnych gmin pow. brasławskiego.

— Projekt budowy bursy. Stała się palącą kwestia budowy odpowiedniego gmachu na bursę uczniowską. Mając na uwadze doniosłe znaczenie takiej bursy, której lokal podczas wakacji mógłby być użyty na schronisko turystyczne, którego w Brasławiu również brak, odnośne czynniki zwróciły się do Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie z prośbą o pomoc w postaci pewnej ilości budulca.

Koszta budowy poniosłoby gimnazjum i Wydział Powiatowy w Brasławiu.

— Dzień na FON. Podczas obchodu święta Niepodległości w Brasławiu dziatwa szkolna szkoły powszechnej w Zaraczu, gm. brasławskiej, złożyła na ręce starosty brasławskiego zł. 7.09 z prośbą o przekazanie tej kwoty na Fundusz Obrony Narodowej.

— Ceny. Starosta brasławski wyznaczył maksymalne ceny na artykuły pierwszej potrzeby, a mianowicie: chleb pytlowy 65 proc. w Drui — 34 gr. za 1 kg, w pozostałych zaś miejscowościach powiatu — 33 gr, chleb razowy 95 proc. — 26 gr za 1 kg, słonina solona 2 zł za 1 kg, słonina świeża — zł 1.80, mięso wieprzowe średniej jakości — zł 1 1 mięso wołowe średniej jakości — 65 gr za 1 kg.

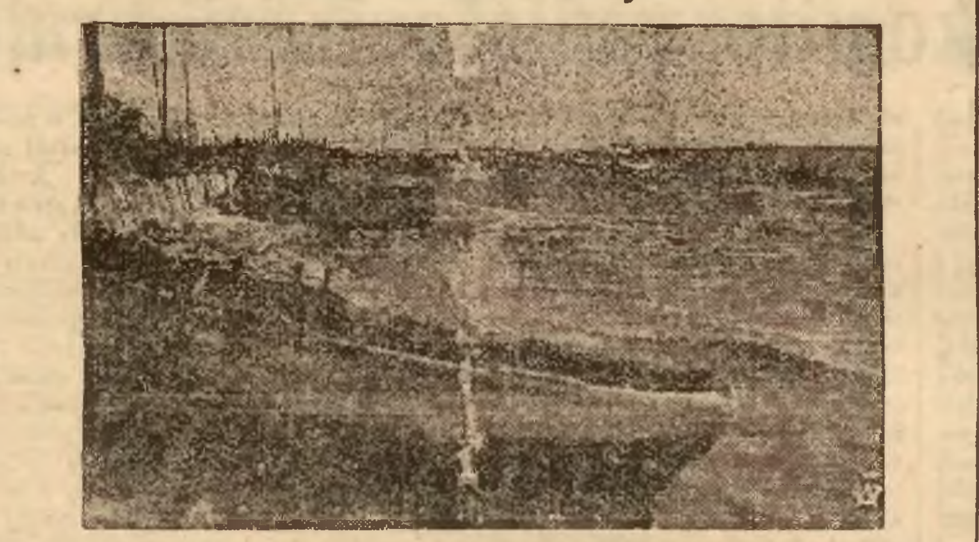
Podwyżka ceny chleba w Drui o 2 gr a w pozostałych miejscowościach powiatu o 1 gr na kilogramie spowodowana została zwyżką cen żyta i brakiem odpowiednich młynów w powiecie, któreby mogły dostarczyć dostateczną ilość mąki pytlowej.

— Nieostrożny strzał. W dniu 13 bm. m. około godz. 20. A. Mickiewicz z Drui, będąc w piwiarni Bogaczowa, manipulował rewolwerem i spowodował wystrzał, raniąc w prawą nogę 17-letniego T. Buclera. Bezpośrednio po wypadku Mickiewicz zgłosił się w policji, oddał rewolwer „Buldog" i oświadczył, że znalazł go 12 bm. na ulicy. Buncler doznał lekkiego uszkodzenia ciała.

— Do odpowiedzialności karno-administracyjnej za niezarejestrowanie odbiorników radiowych pociągnięci zostali P. Trubowicz. A. Maściulin, J. Stelmachonek i P. Stefanowicz. Wszyscy oprócz kar administracyjnych będą musieli zapłacić na rzecz Polskiego Radia nawiązkę w wysokości złotych 18 każdy.

— STARE MONETY. Robotnik ziemny F. Dziedziuszko podczas kopania rowu około stawu rybnego w majątku Miekiany, gm. brasławskiej, wykopał 42 monety, w tym 10 monet srebrnych z czasów Stanisława Augusta oraz 32 monety miedziane rosyjskie z czasów Katarzyny. Monety znajdowały się bez żadnego opakowania. Przekazano je Urzędowi Wojewódzkiemu Wileńskiemu.

Połów łososi na Bałtyku



Brzegi Półwyspu Helskiego znacznie się ożywiły w związku z rozpoczęciem połowu łososi. Na zdjęciu flotylla rybacka pod Kuźnicą na Helu w chwilę przed wyruszeniem na połów.

WILEJSKA

— Trzeba organizować skupy lnu trzepanego. Wil. Izba Rolnicza podobnie jak w latach poprzednich zwróciła się do OTO i KR w sprawie zorganizowania w różnych punktach powiatu wilejskiego pokazów i skupów lnu trzepanego.

Izba Rolnicza zaakceptowała skupy w Dołhinowie i Wiszniewie.

W Dołhinowie skup wypadł nadzwyczaj słabo, a w Wiszniewie zupełnie się nie odbędzie, gdyż rolnicy oświadczyli, iż nie mają lnu trzepanego.

Biorąc pod uwagę dosyć wysoką cenę robotnika i prymitywny sposób trzepania po wsiach, praca powyższa całkiem się nie opłaca. Trzepanie jedynie kalkuluje się przy hurtowniach lnu, gdzie można pozwolić na nowoczesne urządzenia i zaangażowanie fachowych robotnic.

Kupcy żydowscy natychmiast wykorzystali sytuację: masowo i po bardzo niskich cenach skupują na jarmarkach len w stanie nietrzepanym i przetwarzają go masowo. Np. w Kurzeńcu są odpowiednie urządzenia i zatrudniono tam 16 wyspecjalizowanych kobiet.

Dlaczego Izba Rolnicza nie mogłaby przystąpić do zakupywania dużych ilości lnu nietrzepanego? Przecież możnaby oczyścić go bez trudu i z kalkulacją w zakładach lniarskich?

Przez zorganizowanie skupów lnu nietrzepanego ochroniłoby się szerokie rzesze rolnicze przed wyzyskiem handlarzy, którzy nadużywają obecnie wyjątkowej, a wielce korzystnej dla nich sytuacji.

Rzecz zrozumiała, że wszelkie skupy lniarskie mogą być organizowane dopiero przyszłej jesieni. **W. R.**

— Rolnicy przepowiadają dobry urodzaj ozimin. W związku z ciepłą i suchą jesienią, a ostatnio nieznacznymi przymrozkami i warstwą sypkiego śniegu, rolnicy powiatu wilejskiego przepowiadają na przyszłe lato dobry urodzaj ozimin.

— WICHURA ŚNIEŻNA NAD POWIATEM WILEJSKIM. 18 bm. nad powiatem wilejskim od zmroku począł padać obfity, sypki śnieg, połączony z silną zadymką i lekkim przymrozkiem.

W ciągu kilku godzin ziemia została całkowicie pokryta szatą śnieżną, a płoty i budynki zawiane do znacznej wysokości. W. R.

OSZMIAŃSKA

— Pożyteczne wydawnictwo. — Mam przed sobą sporą broszurę pt. „Młodzież szkolna powiatu oszmiańskiego jako czynnik propagandowy pożarnictwa". Broszura ta, wydana w listopadzie br., omawia sprawy propagandy pożarnictwa w powiecie, w której żywy udział bierze młodzież szkolna.

Został poraz drugi ogłoszony konkurs napisania wypracowań przez młodzież szkolną. Tematem były sprawy, związane z pożarnictwem. W konkursie mogli brać udział uczniowie szkół różnych typów, znajdujących się w powiecie. Na konkurs nadesłano 102 wypracowania z 23 szkół. Za najlepsze wypracowania przyznano nagrody zespołowe i indywidualne. Nagród zespołowych przyznano 6 w postaci hydronetek. Nagrody indywidualne wynosiły: 3 pierwsze, każda po 15 zł., 13 nagród II — po 5 zł. każda i 17 nagród III — po jednym drzewku owocowym.

Dalej w broszurze jest rozdział poświęcony rozmowie z konkursistami.

Większą część broszury poświęcono na umieszczenie ciekawszych wypracowań konkursowych. Przeglądam te wypracowania. Niektóre z nich są pisane przez uczniów starszych klas szkół wyżej zorganizowanych, niektóre zaś są przez uczniów IV klasy jednoklasowych szkół. Ton i forma wypracowań jest najrozmaitsza. Nie ma tam szablonu. Niektóre wypracowania są tak żywo pisane, że czytając czujemy grozę pożaru. Przytoczę parę urywków z wypracowań. Uczeń kl. VII z Dziewieniszek pisze:

„Dach przepalił się i zaczął się palić sufit. Naraz dał się słyszeć przeraźliwy głos pani Lejbowej. — Gdzie jest moje dziecko! Wszyscy to zrozumieli. W tej chwili coś mignęło i postać strażaka wskoczyła przez okno do palącego się domu. Po chwili znowu w oknie zobaczyli strażaka z napół uduszonym dzieckiem Lejbowej". **Kras.**

DZIŚNIEŃSKA

— Kary administracyjne. W dniach 16 i 17 bm. w Szarkowszczyźnie i Parafianowie odbyły się wyjazdowe roki karno-administracyjne. Obecny na rokach starosta dziśnieński rozpoznał kilkadziesiąt spraw o różnego rodzaju wykroczenia. W kilku sprawach nieletnich sprawców zrywania owoców w cudzych ogrodach oddano pod dozór odpowiedzialny rodziców. Wiele osób ukarano aresztem do dni 20 za bójki i awantury oraz nielegalne posiadanie broni. Prócz tego rozpoznano sprawy o szkodnictwo leśne i polne i wymierzono surowe kary pieniężne przy równoczesnym odszkodowaniu na rzecz pokrzywdzonych.

— Śnieg. Od dnia 13 bm. w powiecie dziśnieńskim prawie codzień z przerwami pada śnieg, przy stopniowym obniżaniu się temperatury. W dniu 18 bm. w godzinach popołudniowych temperatura wynosiła — 5 C. Wieczorem nastąpiło nieznaczne ocieplenie i począł padać śnieg.

GRODZIEŃSKA

— „Przyjaciel". Pani Wylewko Zofia, zam. przy ul. Orzeszkowej 29, zameldowała policji o podwójnej stracie. Stratą pierwszą jest kradzież weksla na sumę zł. 32 oraz 100 zł. w gotówce. Drugą stratą jest to, że razem z gotówką znikł jej „przyjaciel" Kosturczyn Stefan.

— Smutny los „pończoszników". — P. Mikin Antoni należy do t. zw. „pończoszników" — czyli takich, którzy nie uznają lokowania pieniędzy w instytucjach bankowych. W tych dniach, gdy zajrzał do swojej walizki, pozostawionej u znajomej p. Baran Ireny, zam. w Grodnie przy ul. Zamkowej Nr. 3, nie znalazł pozostawionych tam 300 zł.

CO GRAJĄ W KINACH:

Apollo: — „Dziewczęta z Nowolipek".
Pan: — „Zabiłem".
Maleńkie—Lux: — „Dziewczęta z Prateru".
Helios: — na ekranie „Szesnastolatka", na scenie: „Kochajmy się".
Uciecha: — „Mayerling".

PIŃSKA

— CYGAN — NAPASTNIK. Mieszkanka wsi Kutyn, gm. Moroczno, Janina Zubkowiec zauważyła na podwórzu swej zagrody cygana Sergiusza Józepczuka i usiłowała wypędzić go. Józepczuk schwytanym kołkiem zadał kobiecie kilka uderzeń w głowę. Obrażenia, według orzeczenia lekarskiego należą do kategorii ciężkich. Cygana zatrzymano.

— NIEPOROZUMIENIE SĄSIEDZKIE. Aleksander Gałuszko, mieszkaniec wsi Swarycewicze, gm. Wiczówka, na tle nieporozumień sąsiedzkich został ciężko pobity przez Piotra Jefimca i innych.

— POŻAR. W stodole mieszkańca wsi Waliszcze, gm. Łobiszyn, Mikołaja Andrzejewicza powstał pożar, który strawił stodołę wraz z tegorocznymi zbiorami. Straty wynoszą 1480 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Plaga wilków

Napady wilków w pow. łuninieckim nie ustają. W nocy drapieżcy odważają się robić wypady nawet do wsi. I tak we wsi Kruhowicze u Konst. Horodziejа wilk porwał z chlewu owcę; u M. Blinkowskiego — świnię; we wsi Kruhowicze-Wielkie wilk podkopał się pod chlew Z. Hajcukiewicza i porwał owcę.

Powrót robotników z Łotwy

Przez stację graniczną w Turmoncie do dnia 17 bm. wróciło z Łotwy ponad 6500 robotników i robotnic rolnych, pracujących sezonowo na Łotwie.

Strzał do kłusowników

Kazimierz Kokociński, leśniczy lasów państwowych leśnictwa zygmunciskiego, zameldował, że 14 bm. pomiędzy godz. 10 a 11 w czasie patrolu obchodowego, który zarządził wspólnie ze swoimi gajowymi, natknął się w lesie na 5 osobników uzbrojonych w fuzje myśliwskie. Kłusownicy rzucili się do ucieczki, przyczem jeden zmierzył się z fuzji, wobec czego leśniczy raz wystrzelił. Kłusownicy zbiegli, jednak leśniczy Kokociński odniósł wrażenie, że jednego z pośród nich zranił. Policja prowadzi dochodzenie.

Kościołek na Podhalu



Nowowybudowany kościołek w podtatrzańskiej miejscowości Dzianiszu. Kościołek ten, utrzymany w regionalnym stylu podhalańskim, został wzniesiony rękami i kosztem górali, mieszk. Dzianisza.

Pociąg rozbił ciężarówkę

Dnia 18 bm. o godz. 11,40 pociąg zbiorowy zdążający ze Słonima do Baranowicz, najechał na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Albertynie na samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Kubaczewskiego Stefana z miasteczka Szareszewa. Samochód jechał do fabryki papieru w Albertynie. Pociąg rozbił samochód, a ciężko ranny szofer został przewieziony do szpitala państwowego w Słonimie, gdzie zmarł 19 bm., o godz. 3-ej. Pomocnik szofera, Jan Zarzęcki doznał tylko lekkich okaleczeń.

Komunikat Z. M. P.

W bieżącym tygodniu odbył się w Wilnie ideowy kurs kierowników Związku Młodej Polski, który zgromadził powyżej 80 uczestników z Wilna, Wileńszczyzny i paru innych okręgów. Kurs rozpoczął się w niedzielę nabożeństwem w Ostrej Bramie. Uczestnicy kursu rekrutowali się ze wszystkich środowisk społeczeństwa. Kierownikiem kursu był kierownik organizacji terytorialnej ZMP Zarzycki, referaty wygłaszali prelegenci z centrali. Wizytację kursu odbył we środę dn. 17 b. m. kierownik ZMP Jerzy Rutkowski. Tegoż dnia nastąpiło uroczyste przyrzeczenie i dekoracja wszystkich uczestników kursu, którzy zostali promowani.

Od czwartku 18 bm. rozpoczęło się normalne funkcjonowanie okręgu wileńskiego. Lokal kierownictwa mieści się w Wilnie przy ul. 3 Maja 11 m. 8, tel. 17-15. Urzędowanie sekretariatu odbywa się codziennie od g. 17—20 w lokalu organizacji. W tych godzinach przyjmowane są deklaracje i interesanci. Kierownik okręgu przyjmuje codziennie od 16.30—17.30. Dyżury kierowników grup i środowisk będą podane dodatkowo.

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jaiczarskich notował 19 b. m. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

	hurt:	detal
Masło za 1 kg:		
wyborowe	3.70	4.—
stołowe	3.60	3.90
solone	3.30	3.60
Sery za 1 kg:		
edamski czerwony	2.60	3.—
edamski żółty	2.30	2.60
litewski	2.15	2.40
Jaja	kopa:	sztuka
nr. 1	6.60	0.12
nr. 2	6.—	0.11
nr. 3	5.70	0.10

Aresztowanie sprawcy rzucenia „bomb cuchnących" do sklepów żydowskich

Wczoraj donieśliśmy o wrzuceniu 3-ch buteleczek z płynem cuchnącym do sklepów żydowskich w rejonie ul. Wileńskiej.

Wczoraj policja aresztowała sprawcę wrzucenia tych „bomb". Okazał się nim uczeń, członek Koła Młodych Stronnictwa Narodowego. (c)

Cuchnące „bomby"

Wczoraj wieczorem znowu wrzucono próbówkę z cuchnącym płynem do owocarni żydowskiej, mieszczącej się w suterynie domu nr. 10 przy ul. Mickiewicza. Sprawca zbiegł.

Drugą próbówkę wrzucono do sklepu mięsnego Paca przy ul. Ludwisarskiej 4. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie. (c)

Niefortunna tranzakcja

Onegdaj do Wydziału Śledczego zgłosił się właściciel biura transportowego „Kresowia" p Żukowski i zameldował, że pracujący u niego konduktor autobusowy Kazimierz Gładkowski z Nowej Wilejki przywłaszczył 2.550 zł.

P. Żukowski powiedział policji, że darząc Gładkowskiego zaufaniem, powierzył 3.600 zł. celem wpłacenia do jednego z banków. Po kilku godzinach Gładkowski zgłosił się do pracodawcy i oświadczył, że wpłacił tylko 1.050 zł., gdyż resztę pieniędzy... zgubił. Gładkowski pokazał pracodawcy, że teczka jego jest w jednym miejscu przerwana i wyraził przypuszczenie, że stamtąd pieniądze wypadły.

Żukowski oskarżył Gładkowskiego o przywłaszczenie 2.550 zł.

Gładkowskiego zatrzymano. Na razie nie przyznawał się on do winy. Później zmienił zeznania i opowiedział, że pieniądze istotnie wziął i oddał je na przechowanie żonie. Policja odebrała pieniądze.

Gładkowski opowiedział przy tym następującą historię:

W swoim czasie, gdy wstąpił do przedsiębiorstwa transportowego, złożył kaucję w wysokości 1.800 zł. Pieniądze te przepadły, zaś przedsiębiorstwo przeszło w ręce Żukowskiego, chociaż pozostało faktycznie tym samym. Ponieważ ostatnio dowiedział się, że mają mu wymówić pracę, postanowił „zwrócić" sobie udzielone pracodawcom pieniądze. (c)

Wybicie szyb w szkole żydowskiej

Ubiegłej nocy nieznani sprawcy wybili 6 szyb w żydowskiej szkole „Pomoc Pracy", przy ul. Subocz 19.

Pościg za sprawcami nie dał rezultatu. (c)

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 2-ej klasy 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 115692 185360
5.000 zł.: 30846 99830
2.000 zł.: 142173 120360 133674
1.000 zł.: 44243 172757 192538
500 zł.: 2755 78911 79364 107855 89069 125779
400 zł.: 89351 93789 103052 114138 117691 179036 187933
Po 250 zł.: 83790 120555 129280 144545 154653 156115 190717
Po 200 zł.: 1508 11273 14336 24098 28345 33066 33780 44170 51715 56480 63484 101404 101317 112599 113440 122171 123480 127908 143003 144957 175329 187906 191429 193697 194135

Wygrane po 150 zł.

215 812 1391 668 2392 761 88 919 88 8227 436 6784 802 71 7186 9264 10010 700 11016 237 96 812126 892 13166 896 975 14153 975 15305 513 25 850 16658 77 965 17071 421 592 948 18224 75 623 710 19496

20868 21394 591 22384 24200 25059 817 575 670 708 920 26165 913 27269 572 28547 76 86 671 29877 31348 528 32532 879 33172 928 34082 35818 63 66 655 29 785 36389 37140 52 297 572

38002 62 309 602 39440 40597 651 41194 42151 66 497 541 44264 498 531 712 21 45217 77 96 46347 509 678 47559 48213 521 49340 50171 610 91 802 914 51594 52675 868 53088 215 346 569 798 54983 55000 951 56465 652 97 809 57298 595 58081 147 59262 617 951 62203 318 64619 65292 67064 899 554 856 725 807 51 69656 727 70222 889 7 419 72805 73127 292 74288 75354 904

76019 107 443 85 647 778462 775 79052 746 801 80335 608 12 81170 82219 83288 310 558 755 880 98 950 6 84683 772 85272 633 751 86118 64 296 823 87514 674 91 781 88607 89237 921 45 90520 742 91164 722 92104 36 87 670 772 93170 289 94799 95012 329 676 774 96584 97282 621 98785 99159 100081 101973 102732 896 103474 502 75 104301 71 521 105182 250 347 566 704 106264 849 963 107478 782 108132 109530 110214 827 65 112131 269 424 113196

114152 80 115390 116570 73 837 118846 119289 458 120236 813 508 756 859 121101 253 967 122035 48 512 680 123270 124146 125638 126008 253 769 127560 87 128001 12954 130197 131359 518 997

132475 867 133325 509 654 135301 188 558 68 136165 137309 482 918 138097 355 549 139326 571 895 140089 275 586 814 987 141002 451 755 142116 854 143004 430 96 144101 915 145730 146132 89 447 148215 149315 904 150068 171 849 858

281 444 687 973 82 99 6 153065 154578 665 155524 647 156054 628 157027 158446 159258 334 496 959 160404 161154 662 163607 22 164328 70 165297 166557 167386 442 507 708 168659 170481 172193 814 173087 653 831 174624 837 956 177193 556 178038 918 179562 950 181197 469 182842 922 183237 423 747 910 184121 185723 49 187217 896 188939 189526 689 735

190011 956 70 191265 443 731 192299 193446 642 732 60 194222

Wygrane po 50 zł.

5 222 1276 600 88 2050 119 656 3095 848 665 4201 337 47 5620 872 6222 637 948 7562 969 8787 9654 10373 407 837 11314 764 12119 200 727 13005 180 216 301 501 51 615 14028 59 93 328 15333 751 16136 17256 322 456 544 693 18044 810 14 989 93 19090 604 700

20499 515 21113 405 72 653 22539 23547 602 24219 405 832 25148 26390 27119 45 291 97 319 764 809 26 28004 121 332 506 859 29136 271 459 511 85 991 30107 552 62761 31461 75 693 764 885 978 82002 207 673 724 33818 34131 51 89 545 964 35401 825 36891 948

38105 689 709 76 39043 643 718 71 957 40056 63 491 601 84 42135 209 665 852 968 43120 28 659 83 929 44273 666 859 45811 988 46517 47186 532 48436 49714 840 50265 962 51538 52430 43 914 90 53017 110 565 669 54383 672 55755 56789 57177 418 960 58046 27 245 560 653 59429 84 969 60515 613 836 61095 142 53 345 62042 213 304 44 665 959 63064 796 932 64425 590 622 861 65079 254 594 851 [illegible] 523 69 878 94 67248 74 354 [illegible] 443 573 68286 369 443 91 635 69123 65[illegible] 870 98 70095 110 287 521 843 71677 836 72445 602 88 797 73180 906 74[illegible] 75789

76106 610 998 77849 78478 673 79479 720 80445 744 81373 82352 462 83365 781 85772 86147 471 512 602 87060 88178 761 823 89177 452 63 90531 870 941 91463 973 92841 926 93439 94193 595 961 95032 288 368 568 968 96427 97245 767 98063 140 82 736 920 99169 895 100530 101010 73 302 30 102090 114 359 103426 881 105274 106583 688 823 17014 207 340 554 676 837 108328 916 93 109164 445 6 767 110012 115 277 466 558 644 80 111098 114 721 853 112525 785 113313 83 490 661 887

114078 846 115022 400 026 61 116976 117028 442 118215 301 9 687 119026 370 120288 376 414 121148 558 122199 430 615 30 790 123060 358 610 702 918 125505 946 126119 838 127795 999 128030 547 129091 188 673 130446 797 131181 586 95 133 495 134499 796 988 135666 136026 410 825 137874 923 138700 139046 535 57 140454 559 96 141129 690 897 142176 412 42 143011 237 712 20 838 993 144270 868 145292 585 802 146150 385 402 147623 82 783 981 148030 488 533 795 929 149336 65 150577 953 151018 324 452 860

152562 906 1[illegible] 124 47 154 432 999 154648 965 [illegible] 90 157033 158621 159648 726 [illegible] 0123 308 654 955 161342 96 [illegible] 62192 693 163266 398 154205 1[illegible] 864 689 166247 381 821 167403 16[illegible] 357 19098 170233 171007 189 235 6[illegible] 908 172472 645 173734 30 174625 [illegible]589 858 966 176613 816 177450 747 805 178041 493 179036 180105 845 181629 847 182207 57 183018 5[illegible] 386 950 62 184450 675 862 185035 [illegible] 723 186129 491 599 187434 188129 6[illegible] 89115 63 995

190425 559 191220 193107 194075 294

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20,000 zł. padła na nr. 176712
15.000 zł. na nr. 116092
5.000 zł. na nr. 137887
2.000 zł. na nr. 114526
1.000 zł. na nr. nr. 10747 33349 71571
500 zł na nr. nr. 1425 1673 77713 75460 115401 128837
400 zł. na nr. nr. 1878 54173 65656 80950 83374 109117 111860
250 zł. na nr. nr. 12250 16388 34212 52038 63893 68563 90265 96220 98097 125636 126846 141877 179323 189324 193166
200 zł. na nr. nr. 9739 18279 19917 35403 43464 53795 55348 68426 72085 81305 81503 88447 90385 90721 97451 103608 110689 113012 127759 149828 159342 165285 167770 171117 178415 183587 185454 188266 189649

Wygrane po 150 zł.

1434 610 3652 4049 5458 6822 7622 786 8563 9345 77 10626 90 11750 12251 618 942 16107 346 17477 924 19281 20392 776 98 22790 23025 695792 25493 26937 75 28218 531 30899 31977 32620 33331 34175 519 36601 798 37198 39208

40996 41984 42225 43289 820 46 44986 796 45483 47615 49609 50777 51988 53954 55050 145 57873 58837 59445 60221 61301 62285 574 63056 808 64564 68363 70638 72087 507 77142 78138 79205

82711 70 919 83196 635 84643 88883 89011 90452 506 91126 92263 93837 94195 96013 94 407 67 99504 612 879 100208 101126 262 309 705 833 103043 90 106103 108045 816 109221 110169 739 111074 112085 257 957 113252

114079 49 115030 116190 709 117327 793 830 118262 499 645 119279 374 498 120275 379 121198 780 122313 124249 125883 126585 127759 34 131503 132667 133187 134720 137878 138197 450 139807 140576 142536 92 143871 144117 218 95 331 843 145440 564 902 146538 147789 148126 297 150007 770 900 153571 634 154912 155512 157121 655 159370 768 896 164892 165443 820 166252 860 96 167903 169369 170055 272 839 171134 176352 179062 181182 183888 185577 186629 920 187639 188509 189406 190217 33 192612 194982

Wygrane po 50 zł.

443 839 939 2553 976 8716 4580 669 6049 106 975 9029 799 10136 206 650 11939 14869 976 15314 16179 575 974 17563 18234 370 19389 438 20354 784 21106 391 832 22180 23212 24125 26340 27185 203 28804 34671 36525 81 863 85 38294 39229 400 40664 41140 219 42549 43952 44811 45557 723 66 46151 748 47467 515 930 48049 593 634 49417 50076 631 523113 53509 54006 56382 57185 59673 60030 253 466 931 61496 926 62976 63487 626 64135 65611 66018 672 68236 627 69083 557 70781 73060 721 74261 75170 76290 601 78254 79566 878 80399 885 82442 83183 382 84437 85742 86236 87136 95 88762 89628 90648 91116 92043 186 824 93255 375 94750 828 96282 311 923 97420 575 636 99804 986

100606 20 91 942 60 101107 58 379 577 102666 103523 104017 197 476 510 78 105311 503 106638 107327 82 455 108000 574 668 838 957 10459 547 890 922 110779 964 111511 113826 114990 117512 118306 119490 889 120920 92 122276 789 123783 124093 125516 126829 127965 128277 84 957 130028 131278 417 132376 133273 135436 802 137056 138019 293 140904 141498 639 142393 143506 29 658 786 146003 148709 149159 150214 352 536

154020 400 155421 156568 744 75 158347 159152 160387 161158 162412 46 163284 164003 165122 452 166016 167264 169068 211 486 170471 5 923 171324 806 912 172799 174328 950 176795 988 178729 179852 180039 287 397 181334 183514 606 185934 186841 188396 689 189147 809 190182 787

IV ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

674 1153 306 2020 941 3524 4039 5415 7107 9935 11274 720 12243 13129 754 15018 16866 17262 19853 20763 22925 23217 40 28709 912 29653 756 30251 81043 32142 33461 95 34514 36314 724 822 38818 40481 931 42071 560 43134 940 45603 13 724 921 48515 968 49349 558 50332 52839 53586 55590 56524 58716 59065 410 60172 252 61390 62851 64612 65515 667 66817 67265 68741 69603 873 70603 315 442 71086 848 72335 420 74005 421 988 77234 79722 80722 939 81640 82412 83269 86078 621 89057 735 90568 800 929[illegible] 93400 853 971 97213 722 98097 99565

100775 103696 808 961 104736 104736 110713 111629 43 112508 894 114732 969 115175 116217 576 117987 119609 120612 123801 124033 793 125644 126577 713 127043 919 128173 129396 130402 994 131419 531 872 132936 134304 732 135687 946 136084 164 454 80 138150 139213 40 140961 141094 877 144458 145453 575 146058 147639 148289 149024 150486 151986

152322 153413 155046 350 668 156355 624 47 921 158079 159359 828 165629 166257 670 898 907 168784 169262 874 170029 535 172033 174081 176944 177397 884 180917 182739 183670 973 184253 185541 959 186203 378 187062 188446 190862 193243 684

Wygrane po 50 zł.

142 492 549 1552 807 2554 886 3125 4072 5341 9088 143 226 527 798 11009 131 12016 13310 49 695 918 14848 933 15516 16731 36 17818 19153 751 20915 21014 522 877 22044 23294 898 24710 25392 26126 27581 28449 29600 951 31684 32034 228 934 33004 35835 37618 83 38354

40156 379 670 793 41602 786 42583 43196 880 901 44955 45668 46786 841 47053 263 50180 945 52535 53530 901 54604 746 55111 56570 57071 58240 831 59216 388 817 60779 61789 62523 64475 65160 332 916 66282 439 767 909 68076 208 425 940 69702 33 71174 313 72691 75227 424 31 51 687 737 76024 282 316 412 679 892 77274 79786 989

80039 62 81571 82376 711 83464 84042 183 85306 536 720 86016 84 851 88055 461 89504 90571 92728 94327 95205 584 96637 98848 99146

101039 267 579 102872 103798 104654 105083 125 106122 534 676 107750 108710 109676 915 76 110491 630 111442 112176 430 647 113565

114291 958 115237 118373 119630 50 120278 331 121017 92 988 122072 123067 144 340 52 738 124093 467 99 126369 630 127202 335 762 129221 795 132687 874 97 133826 934 135117 138480 139725 140373 611 702 141683 142579 143556 144084 147060 148363 150893 151438 594 984 153602 30 862 154444 610 156329 462 75 157659 158790 850 92 935 161533 988 164216 165268 166094 271 167057 168673 169847 174276 179034 173 714 180394 181429 746 805 182540 183102 184322 185090 162 504 642 838 183240 604 188468 189065 252 89 827 191264 192624 193626 194972

„Niedobitek" bandy rabusiów z Zarzecza

Jak już donosiliśmy, policja zlikwidowała niebezpieczną bandę, która grasowała w okolicy ul. Zarzecznej i Sofianej, a której specjalnością było okradanie podhumorzonych przechodniów.

Po aresztowaniu paru sprawców napadów sądzono, że spokój zapanuje na Zarzeczu, tymczasem już nazajutrz do policji wpłynęła skarga o nowym wyczynie rabusiów. Tym razem ofiarą napadu padł właściciel domu przy ul. Sofianej Donat Spirydowski.

Wracającego wieczorem Spirydowskiego zatrzymał na ul. Sofianej jakiś osobnik, który sterroryzował go, zrewidował kieszenie i zabrał kilka zł.

Policja ustaliła, że napadu dokonał wspólnik aresztowanych Górski, zam. ostatnio w „Cyrku" przy ul. Połockiej 4. Górskiego aresztowano. (c)

WYPADKI

Stefania Downarowicz (Stefańska 17) znalazła na ulicy Rudnickiej zegarek męski z żółtego metalu z rzemykiem skórzanym. Na zewnętrznej kopercie wybity jest nr. 24669. Uczciwa znalazczyni dostarczyła zegarek do I-go komisarjatu, gdzie może być odebrany.

Anna Rabinowicz (Niemiecka 3) powiadomiła policję, że z mieszkania jej niejaki Jefim Rubin (Bakszta 17) skradł złoty zegarek wartości 300 zł. Policja domniemanego sprawcę zatrzymała.

KONRAD TRANI 73

ZEMSTA

XV.

Piotr przeciskał się powoli przez ciżbę, na twarzy jego malował się spokój i pewność siebie. W gruncie rzeczy nie było mu wcale tak wesoło. Kiepska sprawa, bardzo kiepska sprawa... Całkiem nieprzewidziana w programie.

Nie zdążył zabrać ze sobą nawet podróżnego neseseru. Szczęście, że miał przy sobie całą gotówkę, jak również pozostałe klejnoty!

W jednym z pomniejszych sklepów zakupił najniezbędniejsze przedmioty toaletowe, piżamę, oraz małą walizeczkę. Potem udał się na dworzec.

W pociągu, zdążającym do Doveru, ukrył się za wielką płachtą gazety i pogrążył się w myślach.

Bardzo kiepska sprawa! Zwłaszcza, że pozostały mu jeszcze największe kamienie, których sprzedaż połączona była z poważnem ryzykiem!

Oczy pociemniały mu z gniewu, gdy pomyślał, na jakie straty narażała go niesolidność Henri'ego. Co za bydlę!

To, co zarobił dotychczas, pokryło wszystkie — bardzo zresztą wysokie — wydatki bieżące oraz straty Piotra — a raczej jego ojca (czy to nie to samo?) — wynikłe z nieuczciwości Mosbacha. W portfelu miał sumę, odpowiadającą dokładnie wysokości sumy, zagrabionej przez bankiera. Prawdziwe żniwo miało się rozpocząć dopiero teraz!

— Co za drab!... — mruczał rozgoryczony Piotr. — Co też powie na to wszystko Madeleine...

W Dovrze stanął w małym hoteliku, odwiedzanym przeważnie przez komiwojażerów. W księdze hotelowej zapisał się jako Pierre Barroux, zamieszkały stale w Paryżu. Ostatnie miejsce pobytu: „Londyn". Trudu wyszczególnienia adresów pobytu i zamieszkania oszczędził sobie, podobnie zresztą jak przytłaczająca większość jego poprzedników, którzy najwidoczniej uważali, że są to formalności zbędne i ograniczali się do danych najogólniejszych.

Nocy tej spał Piotr nienajlepiej. Raz po raz budził się, łamiąc sobie głowę nad tem, jak spławić resztę klejnotów. Co powie na to żona? Wiedział z doświadczenia, że Madeleine w interesach potrafi być czasem nieprzyjemna. Ale nie ulega wątpliwości, że ma głowę na karku. Gdy odbędą wspólnie naradę, znajdzie się chyba jakieś rozsądne wyjście!

— Kiepsko! — powiedział sobie Piotr po raz setny. Mimo to pokrzepiony nadzieją, że wespół z Madeleine coś się jednak wykombinuje, odwrócił się na drugi bok i zasnął.

O siódmej z rana był już gotów. Zapłacił rachunek w hotelu i wyszedł na ulicę. Ciemna restauracja hotelowa zrobiła na nim wrażenie odpychające, postanowił zjeść śniadanie gdzie na wolnem powietrzu. Do nadejścia parowca, którym miała przyjechać Madeleine, była jeszcze pełna godzina.

Wykrył wreszcie małą sympatyczną herbaciarnię z tarasem. Po śniadaniu zrobiło mu się lżej na duszy. Trudno poprostu opisać, jak zdumiewająco wpływa na samopoczucie bułeczka z masłem i dżamem, jajecznica z szynką i gorąca biała kawa! Po tym posiłku Piotr doszedł do wniosku, że świat mimo wszystko jest nienajgorzej urządzony! Rozsiadł się tedy wygodnie w wyplatanym fotelu i zapalił papierosa. Miał jeszcze przynajmniej dziesięć minut czasu.

Cóż tam chrypi tak przeraźliwie?

No tak, głośnik radiowy! Ludziom dosłownie poprzewracało się w głowach! Od samego rana słuchają tego niemożliwego jazgotu.

Jakiś nosowy głos męski referował właśnie problemy meteorologiczne, twierdząc stanowczo, że pogoda na dzień bieżący zapowiada się doskonale.

— Komedia — mruknął drwiąco Piotr. — Przecież każde dziecko widzi, że będzie dziś ładnie! Poco wobec tego ta uczona gadanina? Wyż, niż, depresja barometryczna... wszystko to bzdury, żeby tylko mydlić oczy naiwnym!

Potem przyszła kolej na komunikaty o nadzwyczajnych pociągach weekendowych. No, to przynajmniej miało więcej sensu.

Co to, czyżby się przesłyszał?

Piotr nie drgnął, nie mrugnął nawet okiem, słuchając, jak te[illegible]y głos mówił:

(D. c. n.).

KRONIKA
WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Jundziłła — Mickiewicza 33. S-nów Mańkowicza — Piłsudskiego 30. Chróścickiego i Czaplińskiego — Ostrobramska 25. Filemonowicza i Maciejewicza — Wielka 29 i Sarcla — Zarzecze 20.

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka — Antokolska 42. Szantyra — Legionowa 10 i Zajączkowskiego — Witoldowa 22.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 20 listopada rb.:

Pogoda pochmurna z możliwością przelotnych opadów w postaci śniegu w północnej części, a śniegu z deszczem na pozostałych obszarach. Na południowym zachodzie w ciągu dnia rozpogodzenie.

W południowej połowie kraju nieco cieplej, poza tym nadal lekki mróz.

MIEJSKA

— **W Wilnie zostało zorganizowane Koło Przyjaciół Jerozolimki.** Zadaniem Koła między in. jest: wszechstronny rozwój tej dzielnicy, planowe jej rozbudowanie dogodna komunikacja oraz podniesienie estetyczne miejscowości i rozwój kulturalny jej mieszkańców.

Na czele Koła Przyjaciół Jerozolimki stanął profesor USB dr. Marian Eiger.

AKADEMICKA

— **Sodalicja Mariańska Akademików.** Zebranie dyskusyjne sekcji apologetyczno-dogmatycznej z referatem p. t. „O istnieniu Boga" odbędzie się dziś — w sobotę — o godz. 18,15 w lokalu własnym, ul. Wielka 64. Obecność członków obowiązkowa. Goście mile widziani.

Z KOLEI.

— **W dniu 20 bm. o godz. 18, odbędzie się w Ognisku KPW inauguracja** roku pracy Sekcji Teatralnej KPW. Sekcja ta wystawia 4-aktową sztukę p. t. „Cham" w opracowaniu scenicznym wedle powieści Orzeszkowej p. Lwicza.

Przedstawienie to będzie powtórzone następnego dnia t. zn. w niedzielę, również o godz. 18-ej.

— **Pługi odśnieżne.** Wileńska Dyrekcja Kolejowa otrzymała kilka pługów odśnieżnych, które rozdzielone zostały na poszczególne podokręgi i węzłowe stacje kolejowe. Wczoraj na liniach po raz pierwszy w r. b. zastosowano pługi odśnieżne.

ZEBRANIA i ODCZYTY.

— **Odczyt Niedziałkowskiego.** W niedzielę 21 b. m. w Sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej 5 odbędzie się odczyt leadera PPS p. M. Niedziałkowskiego, który mówić będzie n. t. „Ku czemu Polska idzie".

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Premiera!** Dziś, w sobotę dnia 20 listopada o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się premiera, ostatniej nowości repertuaru, jednej z najlepszych komedij współczesnych, węgierskiego autora Bekeffiego (przekład K. Romockiego) p. t. **„Nieusprawiedliwiona godzina"**. Udział biorą pp.: H. Billing, H. Buyno, T. Granowska, H. Michalska, Z. Molska, G. Oranowska, M. Szpakiewiczowa, A. Skorukówna, A. Dzwonkowski, R. Hierowski, R. Jaglarz, Z. Koczanowicz, L. Kozłowski, W. Staszewski, L. Wołłejko. Reżyseria M. Szpakiewicza. Dekoracje — K. i J. Golusowie.

— **Niedzielna popołudniówka.** Jutro, w niedzielę dnia 21 listopada o godz. 4.15 przedstawienie popołudniowe, po **cenach propagandowych**, wypełni fascynująca sztuka współczesna z życia O. O. Jezuitów p. t. **„Pierwszy legion"**.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Dziś premiera operetki „Wróg Kobiet".** Jest to jedna z najbardziej wesołych operetek z muzyką barwną i lekką o treści przezabawnej, gdzie humor przez trzy akty niepodzielnie panuje na scenie. W interpretacji zespołu Teatru Lutnia **„Wróg Kobiet"** został potraktowany z należną starannością. Nowe kostiumy i dekoracje. W akcie 2-gim p. Martówna i Ciesielski odtańczą rewelacyjny numer taneczny „Romantyczne Tango", to też należy się spodziewać, że „Wróg Kobiet" ze Szczawińskim w roli tytułowej zdobędzie sukces artystyczny. Przy pulpicie M. Kochanowski. Reżyseria M. Dowmunta.

— **Jutrzejsze widowisko w Teatrze Lutnia.** Jutro z okazji zjazdu POW repertuar Teatru Lutnia zapowiada się następująco: o godz. 12 w południe grana będzie popularna sztuka z dziejów zarania naszej historii **„Legenda o Piaście"** Kazimiery Jeżewskiej. Ceny najniższe od 20 gr. Wycieczki i grupy dzieci mają zniżki specjalne.

O godz. 4 pp. grana będzie kontuszowa o charakterze nawskroś polskim operetka pt. **„Biedny student" (Palestrant)**.

O godz. 8 m. 15 bawić będzie operetka „Wróg Kobiet" z udziałem całego zespołu. Uczestnikom Zjazdu POW przysługują zniżki specjalne.

— **Carmen w Lutni.** Kierownictwo Lutni zgodnie z zapowiedzią w pierwszych dniach grudnia realizuje wystawienie ulubionej opery **„Carmen"** Bizeta.

Nie Maria Dziewicka a Ignacy Schuss

Podając wczoraj garść szczegółów w sprawie Dembińskiego i współoskarżonych zaliczyliśmy do liczby współoskarżonych p. Marię Dziewicką.

Jak się okazuje, p. Maria Dziewicka nie figuruje w akcie oskarżenia nie tylko w charakterze oskarżonej, ale nawet w żadnym innym charakterze (np. świadka).

Szóstym z pośród współoskarżonych wraz z Dembińskim jest zaś nie p. Maria Dziewicka, a p. Ignacy Schuss.

Nieprawdziwa wzmianka wynikła wyłącznie z błędnej informacji. Za to przykre niedopatrzenie najmocniej p. M. Dziewicką przepraszamy.

RADIO

SOBOTA, dnia 20 listopada 1937.

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15 Śpiewajmy piosenki. 11,40 Wirtuozi fortepianu. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Mała skrzyneczka dla dzieci wiejskich — prowadzi Ciocia Hala. 13,20 Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 14,25 „Słoń" — opowiadanie Mariana Gawalewicza. 14,35 Muzyka popularna. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Po księżycowym promyku" — słuchowisko dla dzieci. 16,15 Melodie i tańce śląskie. 16.50 Pogadanka. 17,00 Transmisja uroczystej nowenny z Ostrej Bramy. 17,50 Nasz program. 18,00 Wiadomości sportowe. 18.10 „Trochę o kryminale" — pogadanka W. Dąbrowskiego. 18,20 „Chłopcy malowani" — audycja słowno - muzyczna. 18,50 Program na niedzielę. 18,55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 Audycja dla Polaków za granicą. 19,50 Pogadanka. 20,00 Polska Kapela Ludowa. 20,45 Dziennik wieczorny. Udział bierze Wilno. 20,55 Pogadanka. 21,00 Koncert solistów. 21,45 „Próba ataku gazowego" — skecz. 22,00 Melodie Krakowa w wykonaniu orkiestry Adama Hermana. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Tańczymy. 23,30 Zakończenie.

KINA I FILMY

„WZGARDZONA"
(„Helios").

Film t. zw. psychologiczny. I kontrefekt psychiczny „kobiety stworzonej do miłości", Stelli Dallas, wypadł dosyć ciekawie i oryginalnie. Należy to w równej mierze przypisać reżyserowi, jak i wykonawczyni.

Anne Shirley w roli córki, tragicznie wędrującej od ojca do matki i od matki do ojca była bardzo przekonywująca. W afiszach podają jej wiek: ma lat osiemnaście. Ze względu na swoją „niedzisiejszą" urodę każe rokować sobie ciekawą karierę filmową. Oby tylko nie zaprzepaszczono nieoględnie jej możliwości.

Wydaje się nam np., że „Simone Simon zawcześnie zaczęła grać role „amanlek" (film „Siódme niebo" — w Casinie), jej — mimo wszystko — dziecięca twarzyczka domaga się innego tła, innej akcji (film „Matura" był dla niej o „siedem nieb" odpowiedniejszy!).

John Boles „na poziomie" t. zn. nie ma go za co ani ganić, ani też chwalić.

Kolorówka „Kuzynek z prowincji" — choć już widziana — zawsze jest miłym urozmaiceniem.

Pat przeładowany „wojskowościami".

Krótkometrażówka p. t. „Jak powstaje srebrna dziesięciozłotówka", owszem. Lecz milszaby była krótkometrażówka o tym, skąd brać srebrne dziesięciozłotówki.

Czy zabiła?

Policja od dwóch lat poszukiwała bezskutecznie 34-letnią mieszkankę Wilna Janinę Wasilczykównę, poszlakowaną o dzieciobójstwo.

Wczoraj jeden z funkcjonariuszów Wydziału Śledczego poznał ją na ulicy i zatrzymał. Wasilczykównę osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji wiceprokuratora na miasto Wilno. (c)

Trzy pociski artyleryjskie na ul. Niemieckiej

Jak informują mieszkańcy domu nr. 3 przy ul. Niemieckiej, dokonano wczoraj na terenie tej posesji sensacyjnego odkrycia: Dozorca domu znalazł trzy pociski artyleryjskie, pochodzące jeszcze z czasów wojny.

Pociski przewiezione zostały do państwowej Składnicy Zbrojeń. (c)

Ogłoszenie

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 10 grudnia 1937 roku przetarg pisemny ofertowy nieograniczony na wykonanie wyładunku i naładunku do wagonów węgla oraz nawęglania parowozów i innych robót na składach opału na stacjach: Wilno, Mołodeczno, Królewszczyzna, Łyntupy, Druja, Podbrodzie, Wołkowysk, Lida, Czeremcha, Hajnówka, Białystok, Grodno, Brześć, Bereza Kartuska, Baranowicze, Stołpce, Łuniniec i Pińsk.

Warunki przetargu i bliższe informacje otrzymać można w Wydziale Mechanicznym D. O. K. P. Wilno, Słowackiego 14, pokój 305.

Z warunkami pracy można zapoznać się na miejscu na wyżej wyliczonych składach po okazaniu pozwolenia Wydziału Mechanicznego.

Ogłoszenie

— **Zarząd Towarzystwa Kursów Technicznych w Wilnie powiadamia,** że zwyczajne walne zebranie członków odbędzie się w sali Stowarzyszenia Techników Polskich ul. Wileńska Nr 33 o godz. 19-ej dnia 29 listopada rb. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie Zarządu, 2) wybory do Rady Ogólnej, 3) wolne wnioski.

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 27 listopada 1937 r. o godz. 10-ej w lokalu Szahunowej Zofii, zamieszkałej w folw. Zujki, gm. Lida, celem uregulowania zaległych należności na rzecz różnych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 4 krowy maści czarnej zł. 360, 1 krowa czerwona zł. 90, i dwuletni byczek czerwony zł. 100.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 27 listopada 1937 r. od godz. 9 do godz. 10 w lokalu Szahunowej Zofii, folw. Zujki.

Za Kierownika Urz. Skarbowego
(—) CZ. DOLACIŃSKI
Kier. Dz. Egzekuc.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun. 1, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35
Lida, ul. Górniańska 8
Baranowicze, ul. Staszica 13
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka. Warszawa, ul. Traugutta 3, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Jan Pupiałło